Wydanie I

ŁÓDŹ, poniedziałek 14 listopada 1988 roku
Rok XLIII 264 (12778)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

Cena 15 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Komunikat PKO

Bank Państwowy — Powszechna Kasa Oszczędności informuje: od 15 listopada br. podwyższa się łączną kwotę wypłat dziennych z obiegowych książeczek oszczędnościowych PKO. Ich posiadacze będą mogli podjąć:

— do 100 tys. zł w oddziałach PKO nie prowadzących rachunków wkładów,

— do 70 tys. zł w bankach spółdzielczych,

— do 50 tys. zł w urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych nr 1 w miastach wojewódzkich i w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców,

— do 30 tys. zł w pozostałych urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych,

— do 10 tys. zł w upoważnionych urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych dyżurujących w godz. od 22 do 6.

Identyczne zasady będą od 15 listopada br obowiązywać przy realizacji imiennych czeków gotówkowych z rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych.

15 bm. Start wahadłowca „Buran"

Jak informuje agencja TASS, na 15 listopada br. o godz. 6 czasu moskiewskiego wyznaczony został start radzieckiego wahadłowca „Buran", który wyniesiony zostanie na orbitę przez rakietę nośną „Energia". Jest to drugi termin rozpoczęcia lotu, gdyż poprzednio komputer wstrzymał start na niecałą minutę przed wyznaczonym czasem z powodu drobnej awarii. Obecnie usunięto już przyczyny, które spowodowały odroczenie lotu i wahadłowiec „Buran" przechodzi cykl przygotowań do startu.

Rekord przebywania w kosmosie

W sobotę minęła 326 doba pracy w kosmosie radzieckich kosmonautów Władimira Titowa i Musy Manarowa. Wystartowali oni w grudniu ub. roku i przebywają na pokładzie stacji orbitalnej „Mir". Obecnie pobili rekord ustanowiony w roku ubiegłym przez Jurija Romanienkę. Lekarze stwierdzili, że zaszły u nich jedynie niewielkie zmiany wagi. Titow stracił 2 kg, a Manarowowi przybyło 1,5 kg. U obu kosmonautów nastąpiły też pewne zmiany w rozmiarach mięśni, ale nie przewyższające tych, jakie zaobserwowano uprzednio u Jurija Romanienki. Dyrektor Instytutu Problemów Medyczno-Biologicznych Ministerstwa Zdrowia ZSRR A Grigoriew stwierdził, iż nie przewiduje się jakiegokolwiek pogorszenia stanu zdrowia kosmonautów.

Jak informuje agencja TASS, przewiduje się, że 41-letni Titow i 37-letni Manarow powrócą na Ziemię 21 grudnia po dokładnie rocznym pobycie w kosmosie.

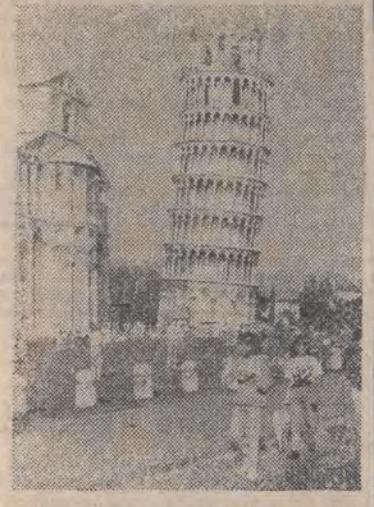

PIZA. Włoskie miasto leżące w Toskanii słynie w świecie z pochylonej wieży.

Fot.: R. PERCZAK

Szybki wzrost wynagrodzeń

We wrześniu br. w pięciu podstawowych działach gospodarki uspołecznionej (w przemyśle budownictwie transporcie łączności i handlu) przeznaczono na wynagrodzenia ponad 412 mld zł tj. o ok. 187 mld więcej niż w analogicznym okresie ub. r. Oznacza to ponad 83-procentowy wzrost wynagrodzeń osobowych w tych sektorach gospodarki.

Przeciętne wynagrodzenie miesięczne wynosiło we wrześniu ponad 56 tys. zł i wzrosło w porównaniu z wrześniem ub. r. o ponad 22 tys. zł tj. o 87.2 proc. Najwyższe było przeciętne wynagrodzenie w przemyśle wydobywczym i kształtowało się w granicach 97 tys. zł. Na dalszych miejscach plasowały się dochody pracowników łączności (ok. 61 tys zł) i budownictwa (ok. 55 tys. zł).

Od początku roku przeciętne wynagrodzenie w omawianych pięciu działach gospodarki wzrosło o 66.3 proc.

(PAP)

Telewizyjne wystąpienie M. F. Rakowskiego

Dwa tygodnie pracy rządu

W sobotnim spotkaniu z telewidzami premier **Mieczysław F. Rakowski** złożył — jak to określił — „sprawozdanie z tego, co w ubiegłych dwóch tygodniach zrobiliśmy" akcentując, iż koncentruje się na sprawach najważniejszych. Do takich należała decyzja o likwidacji Stoczni im. Lenina w Gdańsku. Premier powołał się na artykuł „Trybuny Ludu" przytaczając zawartą w nim wypowiedź jednego ze stoczniowców — Władysława Krasnopiórko. Powiedział on: „Straszna krzywda się stała zwłaszcza starszym ludziom. Ide do pośredniaka przy bramie patrzę w oferty Niemal na każdej napisano — wiek do 45 lat dobry stan zdrowia. A ja mam 57 lat i zdrowie zdarte w tej stoczni. Jestem okrętowcem i nic innego robić nie potrafię. Jaką mam dziś przed sobą perspektywę, kto nas takich jak ja — kupi".

W trosce o to — poinformował premier — aby w czasie likwidacji stoczni nie doszło do naruszenia praw pracowniczych, aby ludziom pracy przyszłość nie jawiła się niepewnie, postanowiłem wysłać do Gdańska swego pełnomocnika, który będzie nadzorował sprawy związane z zatrudnieniem pracowników likwidowanej stoczni.

Druga decyzja — powiedział Mieczysław F. Rakowski — dotyczyła podwyżki cen na płody rolne. Wiem, że rolnicy przyjęli ją po-

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

W 70 rocznicę odzyskania niepodległości

Uroczystości w Sulejówku

Licznie zgromadzeni mieszkańcy Sulejówka k. Warszawy uczestniczyli 12 bm. w uroczystościach poświęconych 70 rocznicy odzyskania niepodległości. Upamiętniono związane z historią międzywojenną tego miasta postacie współtwórców odrodzonej po latach zaborów państwowości polskiej.

Przy jednej z wylotowych ulic miasta, która zgodnie z wcześniejszą uchwałą MRN od dnia 1 stycznia 1989 r. nosić będzie nazwę alei Marszałka Józefa Piłsudskiego odsłonięto obelisk. Napis na tablicy głosi: „Józef Piłsudski współtwórcy niepodległej: Tadrzej Moraczewski Ignacy Paderewski. Stanisław Grabski Maciej Rataj umiłowali Sulejówek — wdzięczni mieszkańcy 1918—1988".

Na ścianie dworku „Milusin" w którym w latach dwudziestych mieszkał Józef Piłsudski wmurowano repliki dwóch oryginalnych tablic pamiątkowych, które zdobiły fronton tego budynku w latach II Rzeczypospolitej, świadcząc, iż dom ten „wzniósł naczelnemu wodzowi w 1923 r. żołnierz niepodległej Polski". Odsłonięcia tablic dokonała siostrzenica marszałka Zofia Lisowska.

Obraduje zgromadzenie NATO

W Hamburgu z udziałem 200 posłów do parlamentów 16 krajów NATO rozpoczęło się w niedzielę posiedzenie „zgromadzenia północnoatlantyckiego". Cywilni eksperci wojskowi NATO omówią całokształt problemów militarnych bloku. Obecna sesja zgromadzenia NATO skupia większą niż zazwyczaj uwagę opinii publicznej ponieważ odbywa się ona po serii inicjatyw rozbrojeniowych państw socjalistycznych.

W licznych komisjach roboczych „zgromadzenia północnoatlantyckiego" po raz pierwszy w jego ponad 30-letniej historii wezmą udział w charakterze referentów przedstawiciele NRD i Węgier zaproszeni na niektóre posiedzenia.

Główny temat sesji Gorbaczow jako wyzwanie dla sojuszu atlantyckiego" referować będzie na posiedzeniu plenarnym były kanclerz RFN Helmut Schmidt Tutejsza lewica obawia się, że zgromadzenie północnoatlantyckie zdominowane przez środowisko konserwatywne będzie usiłowało raczej włączyć hamulce rozbrojeniowe przy jednoczesnym forsowaniu tylnymi drzwiami nowych zbrojeń.

USA

Pionierska operacja

W piątek w Denver poinformowano o przeprowadzeniu w ośrodku nauk medycznych uniwersytetu stanu Kolorado operacji wszczepienia cierpiącemu od 20 lat na chorobę Parkinsona mężczyźnie komórek pobranych z płodu usuniętego w trzecim miesiącu ciąży. Ok. 2 miligramy tkanki wszczepiono do mózgu pacjenta przez otwór wielkości małej monety, wykonany w górnej części czaszki.

Operacja odbyła się w środę i trwała osiem godzin. Nazwiska 52-letniego pacjenta nie podano. Stan pacjenta jest dobry, ale dopiero za 3—6 miesięcy lekarze spodziewają się pierwszych oznak ustąpienia choroby Parkinsona. Aby interwencja chirurgów okazała się udana, transplantowana tkanka mózgowa powinna zacząć dostarczać organizmowi chemicznej substancji zwanej dopaminą, potrzebnej komórkom mózgu do przekazywania sygnałów. Choroba Parkinsona jest właśnie wywołana utratą części komórek mózgu, produkujących dopaminę.

Podobne operacje były już przeprowadzane w Meksyku, Szwecji i Chinach, ale z miernym rezultatem.

USA

Socjologiczny portret bezdomnych

Jaki jest socjalny portret amerykańskiego bezdomnego? Przez długi czas władze USA nie zajmowały się takimi sprawami. Jednakże ostatnio problem bezdomnych nabrał takiej ostrości iż w październiku na zamówienie rządu federalnego Instytut Miast USA po raz pierwszy przeprowadził badania składu socjalnego ludzi nie mających dachu nad głową.

Okazuje się że główną część amerykańskich bezdomnych — ok 80 proc. stanowią samotni mężczyźni w wieku 31—50 lat. Zdecydowana większość spośród nich znalazła się na ulicy po utracie pracy i braku w wyniku tego środków na czynsz. Przeciętny „staż" dzisiejszego bezdomnego wynosi 10 miesięcy. Okres, jaki upłynął po zwolnieniu z pracy wynosi średnio 4 lata.

Autorzy badania wskazują jednocześnie, że najszybciej powiększającą się grupą bezdomnych są samotne matki z dziećmi Przypada na nie już ponad 20 proc. bezdomnych. Każdej nocy na ulicach miast lub w domach noclegowych znajduje się co najmniej 100 tys. młodych Amerykanów w wieku do 10 lat.

W opublikowanym raporcie stwierdza się, że wśród bezdomnych, których liczbę szacuje się na 1,3-2 mln osób, nieproporcjonalnie wysoki jest udział Murzynów i imigrantów z krajów Ameryki Łacińskiej.

„Jabłoń Newtona" rośnie na terenie japońskiego uniwersytetu

Niewielki skwer w miasteczku studenckim uniwersytetu „Kokusai Kirisutokio Daigaku" na przedmieściu stolicy japońskiej nieoczekiwanie stał się „środkiem ciężkości" studentów tej uczelni. Powszechną uwagę przyciąga niewielkie drzewko jabłoni — „potomek" w linii prostej słynnego drzewa, którego owoc — według szeroko rozpowszechnianego przekazu — doprowadził do odkrycia prawa przyciągania ziemskiego.

W 1964 roku jeden z „potomków" jabłoni która rosła przed domem angielskiego uczonego Isaaca Newtona na początku ubiegłego stulecia okrężnymi drogami dotarł na wyspy japońskie i dobrze zadomowił się w tokijskim sadzie botanicznym. Obecnie już kilka jabłoni Newtona" pochodzenia japońskiego „ośnie w różnych parkach kraju. Jednakże na terenie wyższej uczelni posadzono ją po raz pierwszy. Teraz inicjatorzy tego przedsięwzięcia uzbroiwszy się w cierpliwość czekają na pierwsze owoce. Kto wie, a nuż w cieniu zasadzonego drzewa powtórzy się „cud" i spadające na głowę któregoś ze studentów jabłko doprowadzi do odkrycia np. prawa Tanaki, czy Majady?

Włochy

Demonstracja przeciwko podatkom

Około 400 tysięcy osób uczestniczyło w sobotę w Rzymie w demonstracji zorganizowanej przez trzy włoskie centrale związków zawodowych przeciwko polityce podatkowej państwa.

Związki zawodowe domagają się obniżenia podatków od wynagrodzeń i od emerytur Przemawiający na wiecu przywódca popieranej przez socjalistów Centrali Związkowej (UIL) Giorgio Benvenuto żądał reformy obowiązującego we Włoszech systemu podatkowego w celu zmniejszenia ciężarów podatkowych jakie ponoszą ludzie żyjący z pensji.

Jugosławia

Kolejna podwyżka cen

W sobotę weszła w życie w Jugosławii nowa, kolejna już w tym roku podwyżka cen wielu towarów, w tym takich podstawowych produktów, jak mięso, jaja i drób Po raz czwarty od stycznia wzrosły ceny gazet, tym razem o 50 proc co dziennik „Veczerne Novosti" określił jako „uderzenie czytelników po głowie". Po raz czwarty w tym roku uderzono też po kieszeni właścicieli samochodów: przeciętnie o 24 proc. wzrosły ceny benzyny i olejów silnikowych.

Dziwny jest ten świat

LIS WYSTAWIŁ... MYŚLIWEGO

Tego jeszcze nie było... Podczas polowania inaugurującego jesienno zimowy sezon łowczy w okolicach Grudziądza (woj. toruńskie) lis wystawił myśliwego na strzał drugiemu myśliwemu. Wszystko to zaś za sprawą niesubordynacji jednego z myśliwych, który nieoczekiwanie znalazł się na linii strzału. Myśliwy padł ugodzony grubym śrutem Strzał nie był śmiertelny, poszkodowany szybko został przewieziony do szpitala i jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

W niemałej opresji znajduje się tylko niefortunny strzelec. Nie dość, że grozi mu wykluczenie z Polskiego Związku Łowieckiego i musi się liczyć ze sprawą karną za nieumyślne uszkodzenie ciała, to jeszcze stał się tematem prześmiewek koleżeńskich.

OWAD SPRZED KILKUSET MILIONÓW LAT

Paleontolodzy amerykańscy natrafili na dobrze zachowane szczątki owada, które mogą zmienić dotychczasowy pogląd na początki życia organicznego na naszej planecie. Wstępne badania bowiem wykazały, że owad żył kilkaset milionów lat temu.

Jest to wynik badań przeprowadzonych przez paleontologów z Chicago.

DETEKTOR WIERNOŚCI

Czy cierpicie z powodu podejrzeń o niewierność partnera (partnerki) i nie wiecie jak sobie z tym uczuciem niepewności poradzić? Jeśli tak, to sprawa jest prosta — należy zaopatrzyć się w przenośny domowy detektor, albo w jedną z innych „nowinek" techniki zaoceanicznej.

Detektor wierności można bardzo łatwo ukryć np. pod łóżkiem, albo włożyć do teczki lub podłączyć do telefonu. Wystarczy nacisnąć przycisk i poddać podejrzanego o zdradę „przesłuchaniu". Przyrząd rejestruje, czy inwigilowany mówi prawdę, czy kłamie

REKORDOWA CENA DZIEŁA ŻYJĄCEGO ARTYSTY

Rekordową cenę 17 mln dolarów uzyskał na aukcji w Domu Sotheby w Nowym Jorku obraz współczesnego malarza amerykańskiego Jaspera Jonesa „Falstart". Tak wysokiej ceny nie otrzymało dotychczas na licytacji żadne dzieło żyjącego artysty-plastyka.

(opr. zg)

·SPORT·SPORT·

- Włókniarz wygrał z Olimpią i Ślęzą
- Kolejne porażki koszykarek ŁKS
- Remis w Mediolanie i zwycięstwo Widzewa w towarzyskich derbach
- Ekstraklasa siatkarska jak jesienna pogoda

(O sporcie polskim u progu niepodległości oraz pozostałe wiadomości sportowe na str. 6)

Piłkarze lwowskiej Polonii przed meczem rozegranym w 1913 roku z Cracovią na otwarcie klubowego stadionu. W środku, najniższy Wacław Kuchar.

Nadzwyczajna sesja palestyńskiego parlamentu

Minutą ciszy dla uczczenia pamięci ponad 300 Palestyńczyków zabitych w czasie 11 miesięcy „intifady" (powstania) rozpoczęła się w sobotę w Algierze historyczna sesja Palestyńskiej Rady Narodowej (parlamentu). Sesja ma doprowadzić do ogłoszenia powstania niepodległego państwa palestyńskiego, uchwalić deklarację polityczną i określić sposób powołania tymczasowego rządu palestyńskiego.

Otwierając obrady w których bierze udział 338 deputowanych, przedstawiciele OWP na świecie, a także duża grupa Palestyńczyków karnie deportowanych z ziem okupowanych przez Izraelczyków, Jaser Arafat, przewodniczący OWP stwierdził, iż powstanie ludowe w Palestynie będzie trwać aż do zwycięskiego końca, tj. pokoju i niepodległości.

W opublikowanym 12 bm. oświadczeniu Demokratycznego Frontu Wyzwolenia Palestyny (DFWP) Nejefa Hawathmaha podkreśla się, że proklamowanie niepodległego państwa palestyńskiego przez algierską sesję rady otworzy nowy historyczny etap palestyńskiej walki niepodległościowej.

Bilans trzęsienia ziemi w Chinach

Gubernator położonej w Chinach płd.-zach. prow. Yunnan He Zhiqiang poinformował, że dwukrotne trzęsienie ziemi które wydarzyło się 6 bm. spowodowało śmierć 722 ludzi. 2764 osoby odniosły rany. Według wstępnych ocen, wartość wyrządzonych szkód wynosiła ponad miliard juanów a skutki wstrząsów zakłóciły codzienne życie 2,5 mln mieszkańców tej prowincji. Zniszczeniu uległo 300 tys. domów a także zbiory zbóż na obszarze 23 tys. ha.

CO DZIEŃ niesie

W 319 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.55, zajdzie zaś o 15.46.

Imieniny obchodzą

Roger, Judyta, Emil, Wawrzyniec, Rozanna, Serafin

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następująca pogodę: zachmurzenie tuże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu. Możliwy deszcz ze śniegiem Temp maks. w dzień 4 st Wiatr przeważnie umiarkowany zachodni i północno-zachodni.

Ciśnienie o godz 19 wynosiło 987,3 hPa (740,5 mm Hg).

Z kalendarza wydarzeń

1878 — Ur. L. Staff, poeta
1918 — T. Masaryk wybrany został pierwszym prezydentem Republiki Czechosłowackiej
1918 — Proklamowanie niepodległości Etiopii.

Taka sobie myśl

Krótki termin działa inspirująco na dziennikarza. Gdy ma więcej czasu, pisze gorzej.

Uśmiechnij się

Dwa tygodnie pracy rządu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

żywnie, choć, być może, — co jest naturalne — oczekiwali więcej. Rząd nie widział jednak możliwości większych podwyżek cen skupu. Wierzę — dodał premier — że rolnicy zrobią wszystko, aby wzbogacić rynek żywnościowy, zwłaszcza rynek mięsa. To bardzo ważna sprawa. Znamy kłopoty z zaopatrywaniem się w mięso, choć najlepiej znają je panie stojące w kolejkach. Kolejki to nasza zmora. Będziemy starać się je zmniejszyć lub zlikwidować. W sklepach mięsnych nie nastąpi to od razu, choć polityka rolna, jaką staramy się prowadzić, zmierza w kierunku poprawy zaopatrzenia w mięso.

Kolejna decyzja dotyczy likwidacji 8 gwarectw. Sprawa była głośna, dyskutowana wiele razy, zwłaszcza w środowisku górniczym. Likwidacja spowoduje zmniejszenie o 950 liczby etatów w administracji górnictwa węglowego. O 40 proc. zmniejszone zostanie także zatrudnienie we wspólnotach węgla kamiennego oraz energetyki i węgla brunatnego.

Słyszy się jednak, iż wobec tej decyzji daje się zastosować powiedzenie „zamienił stryjek siekierkę na kijek". Tak nie jest. Na Śląsku występuje bowiem specyficzna sytuacja, m. in. geologiczna. Potrzebne są więc przedsiębiorstwa które kierować będą życiem w kopalniach. Stąd też w miejsce gwarectw utworzono 5 wielozakładowych przedsiębiorstw.

Wreszcie ostatnia decyzja — szczególnie ważna z punktu widzenia ochrony środowiska — to likwidacja huty „Siechnice". Została ona przyjęta z zadowoleniem przez społeczeństwo Wrocławia, była bowiem oczekiwana od dawna. Proces likwidacji huty potrwa jednak 2 lata, co wywołało pewne negatywne komentarze. Pragnę więc wyjaśnić — powiedział premier — że huta „Siechnice" jako jedyna w kraju produkuje potrzebne gospodarce żelazostopy. Produkcję tę trzeba będzie sukcesywnie zmniejszać, podobnie jak zatrudnienie, ale również sukcesywnie musimy zwiększać zakupy żelazostopów za granicą i to za twardą walutę. Dewiz nie mamy w nadmiarze stąd też nie mogliśmy huty zamknąć od razu.

Jak wynika z tego krótkiego wykazu — podkreślił M. F. Rakowski — rząd skoncentrował się na sprawach gospodarczych. Premier dodał, że wkrótce do Sejmu skierowane zostaną projekty dwóch bardzo ważnych ustaw: o przedsiębiorczości i o spółkach z udziałem kapitału zagranicznego.

Zmiany, których dokonuje się w gospodarce i które są bardzo potrzebne, tworzą mocne podłoże dla reform politycznych — podkreślił premier. Są one i będą w Polsce realizowane. Stanowią bowiem nie tyle potrzebę chwili, co wymóg epoki, w której żyjemy czy też obecnej fazy rozwoju socjalizmu.

Zmiany w dziedzinie gospodarki są potrzebne także dla „okrągłego stołu", dla pomyślnego zakończenia dialogu, który będzie się przy nim toczyć. Uważam bowiem — stwierdził premier — że do „okrągłego stołu" dojdzie.

Obowiązkiem rządu jednak jest tworzenie faktów. One bowiem liczą się najbardziej. Na nie oczekuje społeczeństwo. Badania opinii publicznej, które prowadzimy systematycznie wsłuchując się w głosy społeczeństwa — wykazują, iż koncentrowanie się na sprawach gospodarczych jest dobrze przyjmowane.

Myślę — stwierdził premier — również o przyszłym roku, który już puka do drzwi. Powinien być to rok energicznego stawiania na nogi spraw, które dziś stoją na głowie. Powinno nam także przyświecać hasło, **że w Polsce nie musi być gorzej, a może być lepiej.**

Spośród wielu pytań, jakie stawiamy z myślą o 1989 r., najważniejsze to: w jakim stopniu możemy odważyć się pójść w kierunku normalności? Przykładowo: czy możemy myśleć o zniesieniu kartek na mięso i benzynę?

Kolejne pytanie, jak najsprawiedliwiej dzielić to co wytwarza polski robotnik? Kołdra jest bowiem krótka. Sprawia wrażenie nakrycia dla niemowlęcia a chcemy nim nakryć dryblasa. Następna sprawa: jak poradzić sobie z niszczącym tkankę moralną łapownictwem?

Takich pytań można zadawać wiele. Nie na wszystkie mam gotową odpowiedź. Musi się ona jednak znaleźć.

Otrzymuję — powiedział na zakończenie premier — sporo listów z wyrazami poparcia dla rządu i dla mnie osobiście. Bardzo za nie dziękuję. Często autorzy pytają: jak mogę panu pomóc? Odpowiedź jest prosta. Jeżeli ktokolwiek z zadających mi takie pytanie przekona kogoś w swoim otoczeniu, kto wątpi w słuszność polityki rządu że warto nam zaufać i w aktywny sposób nas poprzeć, będzie to wielka pomoc za którą z góry dziękuję.

Trafiają do mnie również anonimy. Niektóre życzliwe, inne zawierające rady podpowiedzi itp. Dziękuję również za tego rodzaju stosunek do rządu. Jest również grupa anonimów nieprzyjaznych. Nie ma ich wiele, co odnotowuję z zadowoleniem. Wreszcie występuje trzecia grupa anonimów — donosów: o kradzieżach klikach itp. Tego rodzaju anonimy wrzucam do kosza — podkreślił premier Rakowski — i będę to czynił nadal. Wydam także polecenie organom administracji, aby na tego rodzaju anonimy nie zwracały uwagi. Ich sprawdzanie bowiem wymaga czasu, energii ludzkiej i pieniędzy. Bardzo często okazuje się, iż piszą je ludzie, którzy mają swoją własną osobistą zadrę, chcą komuś wyrządzić krzywdę. W większości wypadków zarzuty są nieprawdziwe.

Należałoby więc sobie życzyć, aby ten kto widzi zło, zwalczał je na miejscu. Jeśli jednak z różnych powodów nie może tego uczynić, niech pisząc do odpowiednich władz nie zachowuje anonimowości.

(PAP)

ZSRR
Członkowie kierownictwa w republikach nadbałtyckich

Członkowie kierownictwa radzieckiego odwiedzili w ostatnich dniach trzy republiki nadbałtyckie, gdzie wzięli udział w wielu spotkaniach z aktywem partyjnym, załogami fabryk, robotnikami rolnymi, studentami i wykładowcami wyższych uczelni. Jak piszą korespondenci agencji TASS z Rygi, Wilna i Tallina, spotkania te umożliwiły wyjaśnienie wielu skomplikowanych, a czasem spornych problemów, które wyłoniły się w procesie demokratyzacji i jawności.

Ilość kosztem jakości

W 1987 roku Polski Komitet Normalizacji, Miar i Jakości oraz poszczególne ministerstwa zatwierdziły — na wnioski zakładów produkcyjnych — obniżenie norm w 250 przypadkach. Odstępstwa od norm, to efekt polityki premiującej ilość towarów kosztem ich jakości. Skutki takiej działalności odczuwamy wszyscy w życiu codziennym: niesmaczne i szybko psujące się artykuły żywnościowe, wadliwe urządzenia mechaniczne, garnki z odpadającą emalią itd. itp. Czy w takiej sytuacji konsumenci muszą pozostać całkowicie bezradni? — pytamy zastępcę dyrektora Zakładu Odbioru Jakościowego Towarów „Społem" PSS w Łodzi — **Andrzeja Turskiego.**

— W ciągu trzech kwartałów tego roku zbadaliśmy jakość towarów o wartości ponad 46 mld 273 mln zł, z czego wartość ok. jednego tysiąca towarów przez nas zareklamowanych wyniosła 280 milionów, a wysokość nałożonych przez nas kar osiągnęła kwotę 16 milionów. Wszystkie te wyniki są mniej więcej o 40 proc. wyższe od tych z roku 1987. W wyniku kontroli stwierdziliśmy m.in. że znacznie pogorszyła się jakość serów żółtych w wyniku skrócenia okresu leżakowania. W efekcie obniżenia normy w tym przypadku niemal wszystkie sery mają podobny smak, choć ceny ich są różne.

— Nastawienie się na ilość, to m.in. gorszy smak i mniejsza trwałość wędlin. Lepsze gatunki mięsa zastępowane są gorszymi, o niższej klasie. Ale co możemy zrobić w takich wypadkach, skoro wszystko zgodne jest z normą... oczywiście obniżoną? — mówi dyr. Turski. — W przemyśle chemicznym z powodu braku odpowiednich komponentów — produkuje się np. gorszej jakości proszki do prania. Podobnie sprawa wygląda jeśli chodzi o ceramikę i zdobnictwo. W przypadku artykułów przemysłowych zareklamowaliśmy 240 artykułów o wartości 126 mln zł. Kary wyniosły 6 mln 300 tys. zł.

W przemyśle jajczarsko-drobiarskim wartość kar oszacowaliśmy na 2,5 mln zł, przy czym zakwestionowane towary pochodziły z Sieradza, Wielunia i Bołdrzychowa. Skoro zacząłem wymieniać producentów bubli, to dodam, że sporo zastrzeżeń mamy w tym roku do Zakładów Ceramiki Stołowej we Włocławku, Zakładu Porcelitu Stołowego w Mirostowicach Dolnych, Huty Szkła w Radomsku, „Polleny" w Nowym Dworze i Jaworze, spółdzielni rzemieślniczych branży metalowej oraz zakładów mięsnych w Rawie Mazowieckiej.

— Czy kontrole i kary są na tyle skuteczne, że powodują zmianę „postawy" producentów?

— Powiem panu, że w wielu przypadkach nasze reklamacje tak denerwują producentów, że po prostu nas lekceważą, formalnie i zgodnie z prawem (?) zmieniając normy i podwyższając ceny.

W.M.

W rocznicę niepodległości
Obchody za granicą

Z okazji 70 rocznicy niepodległości Polski z inicjatywy ambasad, konsulatów i innych przedstawicielstw PRL za granicą odbyły się liczne spotkania i okolicznościowe imprezy (wystawy, koncerty polskich artystów).

Z udziałem ok. 300 osób, przedstawicieli Polonii amerykańskiej zorganizowano takie spotkanie w Chicago. W sali konsulatu generalnego PRL w Nowym Jorku odbył się recital Teresy Kubiak, która śpiewała pieśni Moniuszki, Chopina. Wręczono odznaczenia obywatelom USA za zasługi w krzewieniu kultury polskiej i udział w walce z hitlerowskim okupantem.

Podobne spotkanie zorganizowano w stolicy Holandii z udziałem byłych żołnierzy 1 Polskiej Brygady Pancernej dowodzonej przez gen. Maczka, przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych, obrony.

Z okazji 70 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę w Państwowym Teatrze Opery i Baletu we Lwowie odbył się koncert Centralnej Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. W programie znalazły się utwory Chopina, Moniuszki, Niewiadomskiego i Ogińskiego.

W Muzeum Historycznym Lwowa prezentowane są dwie wystawy — „Powrót na mapę Europy" i „Sztuka rosyjska i radziecka w polskim plakacie współczesnym"

Na cmentarzu narodowym USA w Arlington (z grobami najwybitniejszych osobistości Stanów Zjednoczonych) odbyła się uroczystość złożenia wieńców w krypcie, gdzie znajduje się trumna z prochami Ignacego Paderewskiego. Obecna była honorowa warta i poczet sztandarowy sił zbrojnych USA. Przybyli przedstawiciele polskiej sekcji amerykańskiego legionu weteranów wojennych z Polski — przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa gen. dywizji pilot R. Paszkowski oraz ambasador PRL w Waszyngtonie Jan Kinast.

Radzą harcerze...

Trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza w ZHP.

„Starajcie się zostawić ten świat choć trochę lepszym, niż go zastaliście" — pod takim hasłem obradowała w ubiegłą sobotę X Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Hufca Łódź-Widzew. Krytyczna i nie pozbawiona głosów polemicznych dyskusja koncentrowała się wokół roli instruktora ZHP — społecznego wychowawcy dzieci i młodzieży oraz programu działania na najbliższą kadencję. Wskazywano na potrzebę wypracowania skuteczniejszych form pozyskiwania instruktorów, a także na konieczność nadążania harcerstwa za współczesnymi zainteresowaniami obecnych i potencjalnych wychowanków.

Uczestnicy konferencji wybrali nowe władze i delegatów na konferencję chorągwianą. Komendantem Hufca Łódź-Widzew został ponownie **hm Krzysztof Bąk.** Przyjęto również uchwałę programową.

Podczas konferencji grupa najbardziej zasłużonych instruktorów harcerskich wyróżniona została odznaczeniami harcerskimi. M.in. Złoty Krzyż za Zasługi dla ZHP otrzymali: **hm PL Andrzej Łazarczyk** i **hm PL Mirosława Marlińska.** W obradach widzewskich harcerzy uczestniczyła komendantka Chorągwi Łódzkiej ZHP, **hm Teresa Pruska,** gospodarze dzielnicy i dyrektorzy zaprzyjaźnionych zakładów pracy.

Harcerskie konferencje odbyły się już także w hufcach Górna, Zgierz i Ozorków.

(jm)

„Estrada '88"
Najlepsi... i co dalej

Koncert laureatów zaprezentował wczoraj najlepszych uczestników Prezentacji Artystycznych „Estrada '88". Były nagrody, oklaski i kwiaty. **Ale pozostały pytania o dalszy los młodych artystów, o to czy główny cel „Prezentacji" — a więc promowanie tych, którzy warci są uwagi publiczności, spełni się.** Na razie, mając doświadczenia po innych konkursach i festiwalach, **trudno uwolnić się od pytań i niepokojów,** zatem wszystko pokaże dopiero czas. Zanim podsumujemy wrażenia związane z kształtem życia estradowego i przyszłością naszej rozrywki odnotujmy wyniki łódzkiego przedsięwzięcia. We wcześniej rozstrzygniętym konkursie autorskim jury pod przewodnictwem Z. Wiktorczyka **pierwszej nagrody nie przyznało, a drugą za „Cienie na scenie" otrzymali Andrzej Borowski — muzyka i Jadwiga Urbanowicz — tekst.** W konkursie na scenariusz nie było nagród, a wśród ocenianych utworów estradowych **II nagrodę otrzymał Piotr Łosowski.**

Jury promujące solistów i zespoły estradowe — pod przewodnictwem A. Bardiniego — przyznało **dwie równorzędne nagrody główne:** w dziedzinie sztuki cyrkowej **grupie akrobatycznej „4 King's",** w dziedzinie sztuki estradowej — **zespołowi „Studio" z Opola.** Natomiast **za najlepszy zespół rockowy „Prezentacji" uznana została grupa „IRA" z Radomia,** a indywidualną **nagrodę za osiągnięcia piosenkarskie otrzymała Krystyna Świątecka.**

Jury konkursu programów estradowych, któremu przewodniczył L. Terpiłowski, oceniło 8 propozycji. Za program „Wesoło ma być" — **antenę satelitarną — przyznano Ośrodkowi Teatru Otwartego „Kalambur" z Wrocławia.** Ponadto uhonorowano twórców i wykonawców tego programu. Były oczywiście wyróżnienia i nagrody ufundowane. Odnotujmy jeszcze, że **łódzkie BWA powołało jury, które oceniło propozycje plakatu „Prezentacji". Pierwszą nagrodę otrzymał Seweryn Kaliski z Łodzi.**

Tak oto po 6 dniach oglądania i oceniania, po sporej porcji wrażeń, jakich dostarczyły gwiazdy uczestniczące w imprezach towarzyszących, „Prezentacje" zakończono, a wszystko wskazuje na to, że za dwa lata znów odbędą się.

(rs)

z soboty na niedzielę

w kraju

PRZEWIDZIANY w prawie celnym zakaz przywozu do kraju publikacji o treści szkodliwej dla dobra interesów PRL nie dotyczy publikacji zagranicznych sprowadzanych i gromadzonych przez upoważnione do tego biblioteki — stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale podjętej w pełnym składzie Izby Cywilnej i Administracyjnej. Jest to odpowiedź na pytanie prawne postawione przez pierwszego prezesa SN w sprawie która budziła wątpliwości i krytyczne oceny środowisk naukowych zainteresowanych w dopływie do fachowych bibliotek wszelkich opracowań i wydawnictw pomocnych w pracach badawczych.

TRWA REORGANIZACJA administracji państwowej. W nowych strukturach pracują już urzędy wojewódzkie. Przygotowywane są nowe statuty urzędów stopnia podstawowego, które wprowadzane będą w życie od nowego roku.

AGENCJA TASS podała, że w sobotę o godz. 6.30 czasu moskiewskiego na poligonie w rejonie Semipałatyńska w Związku Radzieckim przeprowadzono podziemną eksplozję nuklearną o sile do 20 kiloton.

DZIENNIK KC KPZR „Prawda" w numerze niedzielnym zamieścił recenzję z wydanej ostatnio w Związku Radzieckim broszury zatytułowanej „Inteligencja w obliczu nowych problemów socjalizmu" a stanowiącej sprawozdanie ze spotkania Michaiła Gorbaczowa z wybitnymi intelektualistami polskimi w czasie niedawnej wizyty przywódcy ZSRR w naszym kraju.

PRZEWIDZIANE na 24—25 listopada w stolicy Salwadoru spotkanie prezydentów krajów Ameryki Środkowej zostało ponownie odroczone z inicjatywy władz salwadorskich. Agencja Prensa Latina, powołując się na oświadczenie ministra spraw zagranicznych tego kraju Ricardo Acevedo, pisze, że spotkanie odbędzie się w pierwszej połowie grudnia.

na świecie

WŁADZE SZWAJCARSKIE wyraziły zgodę na przekazanie Stanom Zjednoczonym kilka informacji o niektórych transakcjach finansowych obalonego prezydenta Filipin Ferdinanda Marcosa i jego rodziny w celu wykorzystania ich w procesie sądowym wytoczonym mu pod zarzutem fałszerstw i machinacji walutowych.

KANCLERZ REPUBLIKI Federalnej Niemiec, Helmut Kohl udał się w sobotę do Stanów Zjednoczonych. Przeprowadzi on rozmowy z prezydentem R. Reaganem oraz prezydentem-elektem G. Bushem. Według oświadczenia rzecznika rządu RFN, wśród głównych tematów rozmów kanclerza w Waszyngtonie będą wyniki jego niedawnej wizyty w Związku Radzieckim i rozwój stosunków Wschód — Zachód. (opr. zg)

Nastolatka upozorowała rabunek

Kiedy jedna z mieszkanek Kozienic, zawiadomiła milicję o napadzie na jej mieszkanie, pod wskazany adres udała się grupa operacyjno-dochodzeniowa WUSW w Radomiu. Łupem sprawców padły, jak wstępnie oszacowano, kosztowności oraz dewizy o łącznej wartości ponad miliona zł. Szybko też, ku zaskoczeniu funkcjonariuszy i pani domu, okazało się, że napadu i rabunku... nie było, a napad upozorowała 14-letnia córka właścicielki z dwójką rówieśników i starszym o dwa lata kolegą. Starannie zapakowała precjozа, które wyniesiono następnie na... miejscowy cmentarz.

KRONIKA WYPADKÓW

SOBOTA 12.11.

■ **Godz. 11.05. — Na Zgierskiej, przy Dolnej, Modest R. kierując fiatem 126p potrącił Elżbietę R. i Arkadiusza R., którzy z obrażeniami przebywają w szpitalu.**

■ **Godz. 12.05. — Na skutek awarii wodociągowej nieczynny był jeden tor na ulicy Nowotki. Przerwa w ruchu tramwajów po tej ulicy trwała do niedzielnego południa.**

■ **Godz. 17.55 — Waleria R. wpadła pod FSO 1500 kierowanego przez Włodzimierza R. Piesza przebywa w szpitalu.**

■ **Godz. 21.35. — Na Piotrkowskiej Jerzy S. przytrzaśnięty drzwiami wypadł z autobusu A/5. Pasażer ze zmiażdżoną stopą przebywa w szpitalu.**

■ **Godz. 22.50. — Nietrzeźwy Marek K. na Rojnej wpadł pod fiata 126 p. Pieszy odniósł obrażenia.**

NIEDZIELA 13. 11.

■ **Godz. 18.20 — Na Rokicińskiej nieznany kierowca kierując żukiem LDS 2624 potrącił Antoninę B., która z obrażeniami głowy przebywa w szpitalu.**

peR

wczoraj zgłoszenie dziś ➡ OGŁOSZENIE

RUBIN 714 sprzedam. Działkę koło Aleksandrowa Łódzkiego 4400 m nadającą się na hodowlę sprzedam. 51-85-70. 63963 E
ZATRUDNIĘ szwaczkę (teksas) — Lewicka 12 — Kochanówek. 63916 E
MŁODEGO lakiernika zatrudnię. 57-94-79. 63915 E
ZAKŁAD wędliniarski zatrudni czeladników. Strykowska 77. 63960 E
ZATRUDNIĘ biegłe robiące na drutach. Tel. 86-70-56 godz. 10—16. 63997 g E
ROBIĄCĄ na drutach zatrudnię. 57-85-15. 63912 E
POTRZEBNA pani do pomocy w domu, lubiąca dzieci. Telefon 36-76-75. 63996 g E
„SONY 27" sprzedam. 84-10-14. 63907 E
TVC — sprzedam. Tel. 36-76-75. 63995 g E
KUCHARZA — zatrudnię. „Bistro Cama". Bema 55. 63993 g E
OVERLOCK — przyjmę szycie 14-12-87. 63897 E
CHAŁUPNICZKI do szycia kurtek spodni — przyjmę. 84-52-78. 63990 g E
TVC — ZSRR sprzedam, Kościuszki 11/18. 63948 E
RZEMIEŚLNIK wynajmie mieszkanie z telefonem. 57-03-86. 63946 E
FSO nowe — sprzedam. Zgierz Kamienna 122. 63983 g E
RENCISTĘ do pracy w ogrodnictwie przyjmę. Plonowa 10 tel 52-15-13. 63893 E
TVC radziecki, nowy — sprzedam 36-40-46. 63889 E
ELEKTRON 738 — sprzedam. 43-49-62. 64003 g E
TVC — kupię. 84-87-48. 63888 E
PRZYJMĘ zlecenia na roboty murarskie wewnątrz. Telefon grzecznościowy 42-55-58 od 17. 63945 F

Giełda samochodowa

Zapachy pieczonej kiełbasy, ryb i spalin, opony, części silników i mnóstwo samochodów — oto najkrótsza charakterystyka wczorajszej giełdy w Łodzi. Wszędzie pełno ludzi. Drugi po Warszawie salon samochodowy tętnił życiem od świtu. Około południa trudno było znaleźć wolne miejsce na ustawienie pojazdu.

Oferta od paru tygodni właściwie bez zmian. Dużo pojazdów w każdym roczniku i marce. Sporo samochodów zachodnich. Ceny w wielu wypadkach w dolarach.

Z kilku nowych polonezów bodai dwa proponowano za złotówki. Pozostałe od 4200 dolarów do 5100. Nowa lada samara (pięciodrzwiowa) — 14.4 mln zł bądź 6 tys. dolarów. Tegoroczna skoda ieszcze na próbnych numerach rejestracyjnych — 4200 dolarów. Sporo nowych fiatów 126p w cenie od 2.850 do 3.500 tys. złotych. Nowy „maluch" był również do nabycia za 1600 dolarów.

Zainteresowanie giełdowych kibiców wzbudził sportowy pontiac oraz przerobiony na wóz turystyczny żuk. Ten ostatni to nie jedyna tego rodzaju propozycja na łódzkiej giełdzie. Moda na dalekie podróże z rodziną wzmogła zainteresowanie pojazdami turystycznymi W innych krajach auta przeznaczone do turystycznych wypraw są bardzo popularne. Kilka znanych firm samochodowych produkuje takie pojazdy. U nas istnieją mniej lub bardziej udane przeróbki żuków, nys i tarpanów.

Przypominamy, że w naszych cotygodniowych sprawozdaniach podajemy ceny wywoławcze. Faktyczne ceny transakcji są niższe. Ich wartość zależna jest od zdolności targowania się stron.

Oto wczorajsze notowania:

Fiat 126p — 1980: 1.000, 1.050, 1.100, 1.200. 1981: 1.100, 1.200, 1.250, 1.300. 1982: 1.200, 1.300, 1.350. 1983: 1.450, 1.500, 1.600. 1984: 1.600, 1.700, 1.800. 1985: 1.800, 1.950, 2.000, 2.050, 2.200. 1986: 2.400, 2.500, 2.600. 1987: 2.700, 2.800, 2.900 1988: 2.850, 2.950, 3.100, 3.200, 3.400, 3.500.

FSO 1500 — 1980: 1.450, 1.600, 1.650. 1981: 1.600, 1.700, 1.800. 1982: 2.000, 2.150, 2.200. 1983: 2.400, 2.700. 1984: 2.900, 3.200. 1985: 3.300. 1986: 3.400, 3.700. 1987: 4.800, 5.500, 5.700. 1988: 6.100, 6.400.

Polonez — 1980: 3.100, 3.200. 1981: 3.200, 3.400. 1982: 3.500, 3.700. 1983: 3.900, 4.500. 1984: 4.200, 4.400, 4.550, 4.700, 5.000. 1985: 5.250, 5.400, 5.500. 1986: 5.600, 6.000. 1987: 7.100. 1988: 8.500.

peR

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 listopada 1988 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 87, nasz kochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

Ś. + P.

JAN JAGIEŁŁO

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 listopada 1988 roku o godzinie 14 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 listopada 1988 roku zmarła, przeżywszy lat 86

Ś. + P.

APOLONIA PFEIFFER

z domu KŁOSOWICZ.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 listopada 1988 roku (poniedziałek) o godz. 14 na cmentarzu rzymskokatolickim przy ulicy Ogrodowej.

Pozostają w głębokim smutku:

SYN, SYNOWA, WNUCZKA z MĘŻEM i DZIEĆMI oraz POZOSTAŁA RODZINA.

Dnia 10 listopada 1988 roku odszedł na wieczną wartę w wieku 72 lat

kol. FRANCISZEK BOROWICZ

długoletni prezes Koła nr 2 ZBoWiD Łódź-Widzew, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, wieloma innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi oraz Honorową Odznaką m. Łodzi.

Wyrazy serdecznego współczucia Żonie i najbliższej Rodzinie składa

ZARZĄD I CZŁONKOWIE KOŁA NR 2 ZBoWiD ŁÓDŹ-WIDZEW.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 listopada 1988 roku o godz. 12.30 na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej.

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 listopada 1988 roku po długich i ciężkich cierpieniach odeszła od nas na zawsze

Ś. + P.

DANUTA GIBKA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu 15 listopada br. (wtorek) o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach, o czym zawiadamiają

NAJBLIŻSI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 listopada 1988 roku w Łodzi zmarła w wieku 97 lat, nasza najukochańsza Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

Ś. + P.

MARIA HETMAN

z domu ZAZIŃSKA, ze Szczercowa.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 listopada 1988 roku (wtorek) o godz. 11.30 na cmentarzu katolickim św. Rocha na Radogoszczu.

CÓRKA, SYN i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 10 listopada 1988 roku zmarł nagle w wieku 72 lat, nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. + P.

FRANCISZEK BOROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 listopada br. (wtorek) o godzinie 12.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ulicy Ogrodowej.

Żegnają pogrążeni w smutku:

ŻONA, CÓRKI z MĘŻAMI, WNUCZKI oraz SYN z ŻONĄ i WNUCZKIEM PRZEBYWAJĄCY w AMERYCE

Redaktor depeszowy ZOFIA GUTMANOWA Redaktor techniczny RYSZARD PERCZAK

LUDZIE I PROBLEMY LUDZIE I PROBLEMY

Długo milczy, wreszcie jednak wyrzuca z siebie niemal jednym tchem: — Łatwa recepta na sukces? Nie ma takich. Są tylko mniej lub bardziej realne. Na przykład... pięć procent silolu w benzenie. To najprostszy przepis na apreturę pozwalającą przerobić nawet zwykłą pościelówkę na atrakcyjną maderę. Ja przynajmniej od tego zaczynałem życie na własny rachunek.

— A madera na „bajerne" ciuchy to po prostu duży szmal, który daje człowiekowi względną niezależność od różnych, mniej czy bardziej ważnych durniów, usiłujących urządzać ci twoje własne życie według swoich kołtuńskich gustów, bez pytania o zdanie i zgodę. Jeśli tylko masz odpowiednie pieniądze, zawsze wyjdziesz na swoje. To wszystko...

Taki pejzaż

Wieś jak wieś — osobliwy melanż siermiężnej chudzizny i nowobogackiego blichtru, zapadłych w ziemię drewniaków i dwupiętrowych willi, ogaconych ściółką kartoflanych kopców i klimatyzowanych przechowalni owoców, archaicznych wozów drabiniastych i najnowszych mercedesów, niebosiężnego smrodu gnojówki i dyskretnego zapachu yardleya. Taki pejzaż...

W polu ciurka monotonna plucha, po osieroconych zagonach włóczą się obwisłe mgły, brunatnieją obrane z zieleni badyle — ot, mazowiecka jesienna tęsknica. Ale tu, w starej obórce przysposobionej ochędożnie na zakład tekstylny — sucho, ciepło, przytulnie. Tylko duszne wyziewy rozparzonych chemikaliów cokolwiek mącą atmosferę.

Chlupie w kadziach indygo, kipi hydrosulfit, mlaszcze cicho dekstrynowy klajster; prężna wstęga zgrzebnej bawełny odwija się z kołowrotu aż pod sufit, przemyka przez czeluście wibrującego agregatu, prześlizguje się po walcach kalandra i spływa na paletę w uszlachetnionej już postaci teksasu „Made in Pikutkowo".

A ON OPOWIADA: — Od urodzenia miałem kłopoty, a właściwie od chrztu, bo co to za imię — Jeremiasz? Kupa śmiechu dla kolegów i popychadło dla nauczycieli. Więc musiałem koleżków tłuc, a belfrów przekupywać piątkami ze wszystkich przedmiotów. Przez to wyrosłem na wodzireja i prymusa.

— Na studiach w Politechnice Łódzkiej było już całkiem gładko i z górki, ale dałem się głupio kupić na stypendium fundowane, za obietnicę atrakcyjnej pracy i komfortowego mieszkania. Marzyłem o świetlanej przyszłości. Kiedy jednak po dyplomie pojechałem na koniec Polski wypełnić stypendialny cyrograf, od razu uszła ze mnie cała para.

— Przede wszystkim ten zapowiadany komfort mieszkaniowy okazał się zapluskwioną klitką w przyzakładowym hotelu. A do tego — marna posadka brygadzisty na trzy zmiany w prehistorycznej, zagrzybiałej farbiarni. Oczywiście, nadal obiecywano mi mieszkanie i awans zawodowy — w bliżej nie określonej przyszłości.

— Ale jak tylko poznałem swojego kierownika, od razu wiedziałem, że beznadzieja. Fizyczny, intelektualny, zawodowy i moralny kurdupel — niecałe półtora metra nałogowego pijaczyny po podstawówce, ale za to dyżurny aktywista we wszystkich możliwych organizacjach. Taki zakompleksiały pokurcz nie da pożyć. A do nadętego dyrektora też nie było po co chodzić.

— Wytrzymałem jakoś do wojska. I tam, na szczęście, szybko mnie wyprostowali. Kiedyś, gdy po paru kieliszkach wojskowej grochówki zwierzyłem się ze swoich kłopotów dowódcy, znakomitemu przyjacielowi takich młodych, przetrąconych na starcie, on tylko pokiwał głową z politowaniem.

— Bo wy, Jeremiasz, niby tacy kształceni, a całkiem nie myślący. To ja wam powiem prosto, inżynierowi po inżyniersku — na beton najlepszy młot. Znaczy się, wam tylko trzeba odpowiednio nastawić dyrektora na kierownika, a reszta już się sama załatwi. Jeszcze wy mnie przyjdziecie podziękować za dobre słowo.

— No i faktycznie tak było. Po powrocie z wojska do zakładu zrobiłem niezły projekt racjonalizatorski i poszedłem do dyrektora, że niby on jako dużo znaczący potrzebny mi do spółki. Ale — powiedziałem jeszcze — kierownik koniecznie też chce się wtrynić do interesu, żeby patrzeć dyrekcji na ręce w charakterze kontroli społecznej.

— Jasne, że w dyrektora jakby piorun strzelił. A kiedyśmy później razem odbierali sporą forsę za tę „naszą" racjonalizację, to kurdupla dawno już nie było w zakładzie, a kierownikiem byłem ja. Ale w dalszym ciągu ciasno mi tam było, więc już coraz poważniej zacząłem się rozglądać za swoim gdzieś bliżej domu, koło Łodzi.

— No i wreszcie trafiła mi się ta obróbka od samotnej babci, która resztę gospodarki oddała państwu za chudą rentę. Babci bardzo przydały się dodatkowe pieniądze, a ja miałem już lokal. Wyporządziłem go, załatwiłem zezwolenie, wykombinowałem ze złomu parę prostych urządzeń i zacząłem tłuc maderę, zupełnie sam.

— Ale już po roku rozwinąłem interes, nająłem ludzi, kupiłem samochód. No i ożeniłem się, szczęśliwie, z taką bidulą, co też się mocno rwała do roboty. Później wszystko szło już coraz lepiej, zwiększałem produkcję, urozmaiciłem asortyment, aż się wybiłem na fabrykanta.

— Wprawdzie po wierzchu ta moja buda nie wygląda imponująco, ale to dobrze, bo nie drażni fiskusa. Za to wyposażenie mam jak mało kto, prawie wszystko własnej konstrukcji, techniczne unikaty. Ciągle zresztą coś ulepszam, przerabiam, a ta racjonalizacja dobrze mi się opłaca. **Nie powiem niczego odkrywczego, ale kluczem do bogactwa może być tylko nowoczesność, wprowadzana systematycznie i na bieżąco.**

— Dziwię się, że w wielu państwowych zakładach nikt o to nie dba, na czym tracimy wszyscy. Czy ja bym poszedł teraz wprowadzać to nowe do jakiejś państwowej fabryki? Oczywiście, natychmiast i bez zastanowienia, bo wolałbym działać na większą skalę. Ale pod warunkiem, że moja wiedza byłaby właściwie wykorzystywana i nagradzana.

— Wynagrodzenie każdego pracownika powinno być wprost proporcjonalne do jego udziału w pomnażaniu zysku przedsiębiorstwa. To jedyny sposób, by wyzwolić do końca ludzkie ambicje, wysiłki i możliwości, które ciągle marnują się nie wykorzystane. Nie ma motywacji, nie ma pracy.

— Nasz krajobraz gospodarczy przypomina taki podgórski pejzaż — gdziekolwiek się ruszyć, wszędzie stromo i pod górkę, kamieniste ścieżki i urwisko za urwiskiem. I jeszcze pełno różnych baranów, co wyżerają ostatnie resztki trawy, pasą się i pasą, a pożytku z nich żadnego.

— Ale na szczęście wreszcie coś się ruszyło, coś się zaczęło dziać. Jak ja to widzę? Powiem, choć pewnie i tak nie puszczą tego w gazecie. **Na barany najlepszy wilk. No i przyszedł Wilczek. Słyszy pan już ten barani bek?...**

ZBIGNIEW S. NOWAK

Zamienię porsche na gorsze...

Szef zrzeszenia PP „Polmozbyt" mgr Wiesław Grad, z dziennikarzami spotyka się przynajmniej raz na rok. Tak się nieszczęśliwie składa, że chociaż uczestniczyłem już przynajmniej w kilku takich spotkaniach niezwykle rzadko udało mi się tam usłyszeć coś pocieszającego dla użytkowników samochodów.

Tym razem vis a vis ludzi z prasy, radia i TV zasiedli dyrektorzy z kilku polmozbytowskich przedsiębiorstw z kraju. Mówiono o częściach zamiennych. Przez prawie dwie godziny dowiadywaliśmy się, że jest źle lub bardzo źle.

Na ten rok potrzeby tylko dla samochodów osobowych, wypełniły 13 tys. pozycji. Z tego 6 tys miało być przeznaczonych dla polskich samochodów. Około 1500 pozycji przemysł potwierdził częściowo. Ale aż 30 proc. nie uzyskało nawet potwierdzenia. Np. do FSO 1500 nie potwierdzono 658 części, do poloneza — 471, fiata 126p — 521.

Potwierdzenie przez jakiś zakład przyjęcia listy danych części wcale nie oznacza, że takowe zostaną do sklepów czy stacji obsługi dostarczone. Właściwie nie ma różnicy w wywiązywaniu się niewielkich zakładów i dużych firm.

Gdy samochód jest jeszcze na gwarancji, właściciel może mieć sen spokojniejszy. O wymianę elementów musi się martwić „Polmozbyt". Najczęściej są to drobiazgi, ale to właśnie z ich powodu zmienia się samochód na nowy. Zgłaszane kilkakrotnie awarie tego samego zespołu, w myśl stosownych przepisów gwarancyjnych, kwalifikują cały pojazd do wymiany.

Wcale nie lepiej rzecz wygląda z samochodami importowanymi od naszych sąsiadów. W biurach „Polmozbytu" leży 1996 podań na wymianę nadwozia do łady. Udało się, jak na razie, sprowadzić 115 sztuk. Do wartburga nie potwierdzono 87 pozycji, skody — 25. Są pozycje, których nie oglądano w sklepach już od kilku lat.

Do kłopotów z ilością dochodzi jeszcze niska jakość. Mechanicy i użytkownicy dokonują cudów, aby z resztek uszkodzonych detali złożyć przynajmniej częściowo sprawny zespół. Jak to wpływa na pracę samochodu, a często i bezpieczeństwo jazdy widzimy najlepiej w codziennych sprawozdaniach milicji drogowej.

Czy jest jakaś szansa na lepsze? W grupie kilkunastu przedstawicieli zrzeszenia „Polmozbyt" byli sami realiści. Sytuacja gospodarcza jest zbyt skomplikowana, żeby przemysł motoryzacyjny mógł sam z siebie zacząć normalnie funkcjonować. Czynione od lat próby przerzucenia części kłopotów na rzemiosło dają ograniczone efekty. Ale, jak stwierdzono, lepiej np. zmieniać dwa razy uszczelkę „od rzemieślnika" niż czekać na „państwową" i nie korzystać z auta.

RYSZARD PERCZAK

Rewolucjo Amazonko czerwona...

Któż nie zna tej niechlujnej kuchty z gołymi cyckami, bosej, z trzybarwnym sztandarem w jednej a luśnią w drugiej ręce, włażącej na barykadę w towarzystwie niedorostka i kilku facetów? To Wolność wiodąca lud (nawiasem mówiąc tego „ludu" tak wiele w obrazie nie ma) Eugene Delacroix — jeden z najgorszych obrazów świata. Dlaczego ten, w sumie nie najgorszy malarz, spaskudził w ten sposób symbol rewolucji? — nikt nie wie. Zdarzało mu się przecież malować zupełnie nie najgorsze panienki, więcej — namalował kilka wspaniałych aktów i kilka zupełnie niezłych trupów, a tu w obrazie bądź co bądź programowym, politycznym niejako, mogącym uchodzić za wyznanie wiary, maluje takie żeńskie paskudztwo, mające na dodatek uosabiać szczytne idee wolności.

Obraz „Wolność wiodąca lud na barykady" Delacroix stworzył zainspirowany wydarzeniami rewolucji lipcowej 1830 roku. Przyjęty został i przez krytyków, i przez publiczność, dobrze; więcej — władze obawiały się nawet rozruchów z racji jego alegorycznej i politycznej wymowy. Ale już niebawem złośliwy Edgar Degas powie, że w obrazie tym „dobrze namalowane jest tylko niebo" Jako smutny przykład „artystycznego i politycznego infantylizmu" skwituje go poeta Guillaume Apollinaire, przecież wielbiciel talentu Delacroix, autor wielu ciepłych i rozumnych o nim i jego malarstwie, słów. Również cieszący się uznaniem światowym historyk sztuki Peter Meyer uzna płótno to za bardzo źle namalowane i „bez wyrazu, choć widać w nim ślady Rubensa". Nasz Witkacy miał ponoć powiedzieć, że „ta wolność mogłaby pójść sobie do domu". Racja!

Czy rzeczywiście należy potępiać Delacroix, że „nie wywiązał się z zadania"? Podjął się tematu nader trudnego i chciał go przedstawić w duchu romantycznym, zgodnie ze swoimi artystycznymi przekonaniami. Że mu nie wyszło? Bywa. Socrealistom też nie wychodziło. Jego obraz, kiedy dziś się na niego patrzy, jest istotnie bez wyrazu, zaś kobieta mająca symbolizować Wolność jest brzydką i jakąś niechlujną postacią. Swoją drogą, nie znam żadnego obrazu, który by w sposób przekonywający przedstawiał czystą ideę rewolucji, bo przecież tak trzeba interpretować ową Wolność Delacroix.

Chociaż nie. Jest taki rysunek Davida, nadwornego malarza rewolucji francuskiej 1789 roku, który niczym fotograf asystował przy różnych wydarzeniach, także przy ścięciu Marii Antoniny. „Kilka przerażających kresek: włosy obcięte przez kata, kamienna twarz, czepek na głowie, ręce związane na plecach".

O rewolucji będzie się dużo mówić w najbliższych latach. Francja, szczególnie Paryż przygotowują się do obchodów 200-lecia Wielkiej Rewolucji Francuskiej, która obok hasła „Wolność, Równość, Braterstwo" rozsławiła narzędzie śmierci — gilotynę. Już dziś pewna paryska firma tak się ogłasza: „Wierna kopia autentycznej gilotyny — stop metalowy z patyną srebra — wysokość 18 cm — wszelkie detale widoczne pod lupą — cenny model historyczny — dostawa natychmiastowa — 410 franków"

W ostatnim „Forum" przeczytałem: „Do wszystkich krążących wokół tematu pism, wierszy, piosenek, karykatur doszły ostatnio różnego rodzaju przedmioty, gdzie gilotyna występuje jako forma lub motyw. I tak na przykład pojawiły się współczesne ozdoby w formie wisiorków czy, powiedzmy, klipsów w kształcie gilotyny, gdzie na samym dole dynda jeszcze odcięta głowa w koronie. Doszło nawet do tego, że zaczęto produkować zabawki w formie gilotyny, z których pomocą dzieci mogły nawet obcinać łebki ptaszkom czy myszkom. Co prawda nie taki był główny cel dzisiejszych producentów. Zajmująca się tą produkcją paryska firma nie zwraca się do niskich instynktów podejrzanej klienteli, lecz do szerokich kręgów miłośników replik modeli i figur historycznych. W przededniu rocznicy rewolucji rynek niewątpliwie zaczyna się ożywiać. Od związanych z firmą menedżerów można się dowiedzieć, że nabywcy wywodzą się z bardzo różnych kręgów, i że nie można ich zdefiniować jako określonej kategorii ludzi. Wśród zainteresowanych zwraca tylko uwagę stosunkowo duża liczba lekarzy — jak się zdaje godnych naśladowców doktora Guillotin".

ANDRZEJ GRUN

czyli każdy

□ PRENUMERATA PO POLSKU

□ NARESZCIE PRYWATNE KOMISY

Łódzka poczta na Piotrkowskiej przy placu Reymonta. Wielki hall, do dwóch rzędów okienek — kolejka. Kilkanaście miejsc w których można by załatwiać petentów, tylko w jednym z nich pracuje urzędniczka. Nic dziwnego więc, że ogonek długi. Po chwili okazuje się że kolejki są dwie — jedna krótsza druga dłuższa. Ta pierwsza składa się wyłącznie z tych, którzy chcą tu zaprenumerować prasę, ta druga z tych samych oraz ze „zwykłych" klientów poczty.

W pierwszej trzeba stać żeby móc w ogóle ustawić się w drugiej. Aby dobrze wypełnić blankiet z czerwonym paskiem pośrodku, przeznaczony na zamawianie czasopism trzeba znać numer katalogowy wybranych pism. A można go znaleźć tylko w jednym spisie. Toteż szybko tworzy się ogonek tych którzy chcieliby weń wejrzeć. Spis to niezbyt gruba książeczka, wyglądająca jakby tydzień bawiły się nią dzieci w przedszkolu. Pozawijane rogi, podarte kartki, widać że przeszedł już przez tysiące rąk. Nic dziwnego — tylko na tej poczcie mieszkańcy Górnej mogą zamówić gazety, co więcej wiele wskazuje na to, że służy już drugi rok.

Pewien podpity osobnik wyraźnie interesuje się blankietem starszego pana. Sam płaci opóźniony rachunek za czynsz. Gdy słyszy po co stoi stanszy pan, nie ukrywa zdziwienia: panie nie musisz pan płacić i jeszcze stoisz w kolejce? Indagowany mężczyzna opowiada coś o tym, że w jego domu zawsze były gazety, a w kiosku często ich brakuje, stąd stanie w ogonku... Jest wyraźnie speszony, tak jakby „wczorajszy" nieco młodzian dopiero uświadomił mu bezsens tego stania. Wreszcie każdy płaci i wychodzi. Oczywiście, oprócz pełnej ceny za czasopismo, bez żadnej bonifikaty płaci jeszcze koszty operacji na poczcie.

Nad tą pocztą jest obwodowy urząd pocztowy, nad nim z kolei wojewódzki, potem dyrekcja okręgu poczty i telekomunikacji, przedsiębiorstwo państwowe „Poczta Polska" i resort łączności. Sześć szczebli ma ta drabina. A na poczcie nie ma kto usiąść przy okienku...

* * *

Wreszcie, po całych latach odmów, zezwolono by powstały prywatne komisy. Do tej pory było bowiem tak iż prywatny kupiec mógł od klienta tylko towar nabyć, ponosząc sam całe ryzyko finansowe, gdy nie znalazł nań klienta. Komisy były zastrzeżone dla firm państwowych a każdy kto chciał w nich coś sprzedać wie, jak bardzo były zapchane. Może teraz będzie łatwiej upchnąć niezbyt używany a ciągle jeszcze atrakcyjny ciuch? Kolejne przełamanie monopolu — może niezbyt wielkiego i dolegliwego, ale zawsze monopolu!

KRZYSZTOF KRUBSKI

DOM (dalsze lata)

scenariusz dialogi: J. JANICKI A. MULARCZYK

DROGA NA SKRÓTY (6)

Lutowy wieczór. Reflektorami umieszczonymi na trawnikach oświetlona biała willa na Mokotowie w stylu szwedzkim: czerwone cegiełki filarków, białe ściany, drewniane poręcze balkonu itp.

Na ulicy i podjeździe stoi tłum luksusowych wozów, oprócz fiatów, polonezów (z fabrycznymi numerami) — tam volvo, BMW, peugeot-503 oraz wóz Extra-Mocnego: porsche-913.

Krzysztof w swojej skórzanej kurteczce z podniesionym kołnierzem przesuwa się między wozami. Patrzy w okna domu rozjaśnione blaskiem, skąd niesie się łomot muzyki disco.

Zajeżdża jakiś samochód. Kobieta w długiej sukni i narzuconym futrze wchodzi po schodach. Krzysztof waha się. Patrzy w okno. Widzi w górnym oknie sylwetkę Joli.

Dziewczyna patrzy przez chwilę w ciemność rozkłada ramiona, jak ptak do lotu: trwa to sekundę, po czym Jola jednym ruchem zasuwa story.

* * *

Jola odwraca się od okna. Nakłada na uszy słuchawki od adapteru. Jest w spodniach z satyny, sweterku. Siada tyłem do okna na rozłożonym na środku pokoju kocu, krzyżuje nogi w pozycji „lotosu". Obok niej siada czarny pudel.

Zamyka oczy. Muzyka dochodzi tu przytłumiona. Pokój jest świeżo urządzony: materac okryty futrzakiem leży na podłodze obok lampy, adapter, na ścianach plakaty teatralne. Pod jedną ścianą pietrzą się puszki z olejem castrol.

Jola wsłuchuje się w muzykę. Czyjeś ręce opadają na jej ramiona. Otwiera oczy. Nad nią pochyla się Extra-Mocny; jest w samej koszulce z fularem. Uśmiecha się do córki czule.

EXTRA-MOCNY: — Obiecałaś zejść.

JOLA: — Wiesz, że nienawidzę tych wszystkich „bytowszczyków"!

EXTRA-MOCNY: — Zrób mi prezent i zejdź... (podaje rękę córce i podciąga ją ku górze). — I tak moja córka będzie najwspanialszą damą wieczoru.

Jola wzrusza ramionami na znak, że mało ją to obchodzi.

JOLA: — Dobrze, ale (wyciąga rękę w stronę ojca) daj kluczyki od porsche, nie chcę żebyś jeździł po pijanemu.

EXTRA-MOCNY: — (z uśmiechem satysfakcji). — Więc jednak choć trochę ci na mnie zależy.

Wyciąga kluczyki z pociskiem karabinowym jako maskotką i podrzuca je w górę. Jola zręcznie chwyta je w locie i przypina sobie do paska od spodni.

JOLA: — Może nie chcę być pełną sierotą?

Jola przypina przed lustrem srebrną broszkę o oryginalnym kształcie. Extra-Mocny patrzy na nią z autentyczną czułością. Przytula ją, po czym prowadzi ku drzwiom. Psa zatrzymuje waga. Zostawia go za drzwiami.

* * *

Z góry, z podestu schodów widać kłębiący się na dole tłumek gości: pali się kominek, błyszczą kinkiety, kryształowe kieliszki w rękach gości.

Jola schodzi powoli. U jej pasa dyndają kluczyki od porsche. Nagle jej wzrok pada na stojącego przy drzwiach Krzysztofa.

Wyraz zdumienia.

Krzysztof rozgląda się wśród gości: widzi Sikorę, zajętego rozmową z Zoją, innych sławnych rajdowców warszawskich. Sięga po kieliszek na tacy.

Nagle wyrasta przed nim Jola.

Krzysztof uśmiecha się do niej. Jola jednak patrzy na niego niechętnie.

Extra-Mocny zagarnięty przez Zoję, która stojąc obok Kuźniaka, unosi w górę szklankę z whisky i woła:

ZOJA: — A gdzie lód do whisky?

EXTRA-MOCNY: — Zaraz będzie!

JOLA (do Krzysia): — Co ty tu robisz?

KRZYSIO (na luzie): — Przechodziłem i spodobały mi się auta. Wszedłem — spodobałaś mi się ty (pstryka palcami w przywieszone na pasku kluczyki). — Co to?

JOLA: — Depozyt. Kluczyki od porsche-913.

* * *

Extra-Mocny w pięknie urządzonej kuchni (kafle, armatura, wyciągi) stoi przed pustą lodówką. Jest wyraźnie zgorszony tym, że nie ma lodu. Patrzy na pusty pojemnik. Zwraca wzrok na Kuźniaka.

EXTRA-MOCNY: — Niedopatrzenie.

KUŹNIAK (do Zoi): — Whisky bez lodu to jak kobieta bez mężczyzny!

EXTRA-MOCNY: — W moim domu jest wszystko!

Przedziera się przez gości w stronę pokoju.

Sztandar dla Woj. Stacji Krwiodawstwa

Informowaliśmy już, że Łódź była pierwszym w kraju miastem, w którym powstała stacja krwiodawstwa. W 1936 roku zorganizowano tu Ośrodek Transfuzji Krwi PCK działający przy Centralnej Stacji Wypadkowej PCK. Po wyzwoleniu w marcu 1945 roku w Łodzi zainicjowano regularne honorowe krwiodawstwo. Powstała Stacja Przetaczania Krwi, a później Instytut Przetaczania i Konserwacji Krwi PCK. I właśnie w Łodzi wzięła swe początki służba krwi w naszym kraju a Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa jest najstarszą tego typu placówką w Polsce.

W ubiegłą sobotę w Teatrze im. Jaracza odbyła się uroczystość z okazji 50-lecia służby krwi i 30-lecia honorowego krwiodawstwa. Wzięli w niej udział przedstawiciele ponad 8-tysięcznej rzeszy honorowych krwiodawców. Wśród zaproszonych gości byli: wiceprezes ZG PCK — Jerzy Czubak, przewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia — Anna Kwietniewska, wiceprezydent Łodzi — Janusz Urbaniak. Obecni byli przedstawiciele bałuckich władz partyjnych i administracyjnych.

Uroczystość rozpoczęła się od wręczenia Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa sztandaru, który został ufundowany przez załogi łódzkich zakładów pracy. Sztandar ten udekorowano Honorową Odznaką PCK III stopnia oraz Honorową Odznaką Miasta Łodzi.

Podczas jubileuszowej akademii Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała **Helena Lorens**. Ponad 39 osób odznaczono Złotym Krzyżem Zasługi, jedna osoba otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi, a jedenaście osób wyróżniono Honorową Odznaką m. Łodzi.

Na wniosek PCK decyzją Rady Państwa zostały nadane tytuły honorowe: „Zasłużony dla Zdrowia Narodu". To zaszczytne wyróżnienie otrzymali: **Mieczysław Cegielski, Jan Dominiak, Mieczysław Mirowski, Henryk Pawlak, Ryszard Remlein, Wiesława Stolarek i Hieronim Sztybel.**

Po raz pierwszy kapituła „Kryształowe Serce" przy Zarządzie Głównym PCK przyznała najbardziej zasłużonym honorowym krwiodawcom i organizatorom ruchu krwiodawstwa „Kryształowe Serca". Otrzymali je: **Jerzy Bobrowski, Konstanty Kaźmierski, Jan Łaszczewski, Zygmunt Olborski, Marian Szuliński, Zbigniew Tarnowski i Zygmunt Torenc** oraz na uroczystej akademii w Warszawie otrzymają „Kryształowe Serca" **Mirosław Baczyński i Stefania Wielogórska.**

Na wniosek komitetu organizacyjnego obchodów 50-lecia służby krwi odznaczenia „Zasłużony dla Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa" otrzymali długoletni krwiodawcy: **Ireneusz Biegała, Jacek Biernacki, Jerzy Bobrowski, Tadeusz Gąsiorowski, Jan Łaszczewski, Zygmunt Olborski, Zbigniew Orliński, Zbigniew Tarnowski i Piotr Zakrzewski.**

(j. kr)

Dzieci ugrzęzną w zaspach?

Na tytułowe pytanie odpowie sama zima, ale zastępca dyrektora Okręgu Łódzkiego PKS — **Lech Kukułka** — boi się, że może to być odpowiedź twierdząca.

Do pesymizmu skłania dyrektora plan zimowego utrzymania dróg, opracowany w Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Łodzi. Przypomnijmy, że na drogach III kolejności utrzymania dopuszcza on „dłuższe zakłócenia i przerwy w ruchu". Tymczasem okazuje się, że komunikacja PKS aż w 70 procentach odbywa się właśnie na drogach takich i jeszcze gorszych (tzw. poza kolejnością zimowego utrzymania). Z kolei niemałą część owych 70 procent stanowią właśnie przewozy do szkół i ze szkół do domów.

Na wszelki wypadek wszystkim jednostkom PKS w okręgu łódzkim polecono, by w razie nieprzejezdności dróg bezzwłocznie zawiadamiały o tym fakcie szkolne inspektoraty.

(ab)

Komunikat

W dniu 29 września 1988 r. w lesie łagiewnickim w pobliżu ul. Okólnej 18! ujawniono zwłoki nieznanej kobiety.

Rysopis: wiek z wyglądu ok. 65 lat wzrost 170 cm szczupłe budowy ciała, włosy krótkie jasnoblond, twarz owalna, czoło wysokie, oczy ciemne. Ubranie: kurtka z grubego sztruksu koloru brązowego, kamizelka z materiału koloru ciemnobrązowego, koszula damska biała, podkoszulek koloru białego, spodnie z materiału koloru ciemnobrązowego, skarpety koloru białego, półbuty z zamszu jasnobrązowe.

Osoby które mogą udzielić jakichkolwiek informacji pomocnych w identyfikacji włok proszone są o kontakt z DUSW Łódź-Bałuty ul. Ciesielska 27 pokój 307 tel. 33-33-22 wewn. 18-72 lub najbliższą jednostką MO.

„913" z komputera

Upychanie abonentów

Łódź miała być pierwszym miastem w Polsce mającym komputerowe biuro numerów. W planach wyglądało to tak, że już wiosną tego roku po wykręceniu numeru „913" telefonistka przyciskała odpowiednie klawisze komputera i abonent otrzymywał gotową informację. Niestety, jak wszystkim wiadomo, do tej pory panie z informacji korzystają z tych samych, nieaktualnych spisów telefonów, (wydanych w 1984 roku). Sytuację tę wykorzystał Lublin, którego mieszkańcy od kilku dni szczycą się pierwszeństwem w posiadaniu 16-stanowiskowego komputerowego biura numerów zawierającego informacje o 78 tys. abonentów.

Być może daliśmy się wyprzedzić dlatego, że mamy w Łodzi ponad 100 tys. abonentów prywatnych i ponad 40 tys. telefonów należących do instytucji i zakładów pracy, a może dlatego, że nie wszystko zostało przewidziane i odpowiednio opracowane. W każdym razie — jak poinformowano nas w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji — w tej chwili informacje o abonentach indywidualnych są już wprowadzone do komputera a trwa właśnie „upychanie" danych dotyczących instytucji. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, to w grudniu odbędzie się próba generalna. A jeśli ta wypadnie pomyślnie, to jeszcze w tym roku korzystać będziemy z usług 18 mikrokomputerów znanej w świecie firmy IBM AT. W roku przyszłym pozostanie już tylko wydrukowanie nowej książki telefonicznej.

W. M.

REMONTY W „BIAŁYCH" PLACÓWKACH

Nie da się ukryć, że placówki służby zdrowia w śródmieściu Łodzi pracują w warunkach nie do pozazdroszczenia. Stare budynki z trudem dają się dostosować do potrzeb lecznictwa. Brak widoków na nowe inwestycje zmusza śródmiejski ZOZ do przeprowadzania remontów generalnych.

Jak już pisaliśmy trwa naprawianie starych murów Szpitala im. L. Pasteura. Wykonawcy obiecują, że szpital wraz z nową windą gotowy będzie w połowie grudnia. Natomiast jeszcze w listopadzie zakończy się remont w centralnym laboratorium przy ul. Zachodniej 81. Bez zamykania specjalistycznych poradni oraz gabinetów internistycznych Rejonowej Przychodni nr 41 przeprowadzana jest modernizacja lokali budynku przy ul. Próchnika 11. Częściowo własnymi siłami, przy pomocy ekip remontowo-budowlanych, rzemieślników, odnawia się stary budynek, który mieści wszystkie specjalistyczne gabinety ZOZ-Śródmieście. Koniec przewiduje się na połowę przyszłego roku.

(Z. Ch.)

Cenny dar

W piątek (11 listopada) w Szkole Podstawowej nr 36 im. Aleksandra Zawadzkiego w Łodzi odbyła się uroczysta akademia z okazji 70-lecia odzyskania niepodległości. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz oświatowych dzielnicy Łódź-Polesie oraz Zakładu Przemysłu Pasmanteryjnego „Lenora" sprawującego patronat nad szkołą. W czasie uroczystości przedstawiciele zakładu pracy przekazali społeczności uczniowskiej w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole drugi już zestaw komputerowy z pełnym wyposażeniem.

W. M.

Sesja RN m. Łodzi

Dziś, 14 listopada o godz. 9 w sali obrad przy ul. Piotrkowskiej 104 (prawa oficyna) rozpocznie się V sesja Rady Narodowej Miasta Łodzi. Głównym tematem obrad będzie rozpatrzenie założeń do Wojewódzkiego Planu Rocznego na 1989 rok.

Czy sąd zmusi do palenia pod kotłami?

W domu przy ul. Północnej 31 administrowanym przez PGM Łódź-Śródmieście jest lokalna kotłownia. Każdego roku (od 30 lat) wraz z rozpoczęciem sezonu ogrzewczego rozpoczynają się kłopoty lokatorów z ogrzewaniem mieszkań. W zeszłym roku mieszkania nie były przez wiele miesięcy ogrzewane ponieważ administracja „przypomniała" sobie o zepsutych pompach dopiero późną jesienią. Były też takie zimy podczas których temperatura w niektórych mieszkaniach nie przekraczała 12 stopni C. Sytuacja ta powtarza się także i w tym roku. Od początku sezonu grzewczego w mieszkaniach przy ul. Północnej 31 kaloryfery są albo całkiem zimne, albo ledwie letnie. Na interwencję lokatorów palacze pracujący w miejscowej kotłowni twierdzą że kazano im palić tylko pod jednym kotłem.

Zrozpaczeni mieszkańcy IV klatki posesji (naliczyliśmy 18 podpisów) zwrócili się z pismem do dyrekcji PGM Łódź-Śródmieście, w którym stanowczo domagają się doprowadzenia instalacji cieplnej do takiego stanu aby temperatura w mieszkaniach była na właściwym poziomie przez cały sezon grzewczy. Żądają także zwrotu wpłaconych kwot za ogrzewanie proporcjonalnie do okresu, kiedy to w mieszkaniach było zimno. Poinformowali też PGM że dopóki kaloryfery nie będą ciepłe, wstrzymają się z wpłacaniem należności za ogrzewanie mieszkań. Jeżeli zaś PGM w dalszym ciągu nie będzie wywiązywać się z zawartych umów, lokatorzy będą zmuszeni dochodzić swoich praw na drodze sądowej.

(j. kr.)

Nie potrzeba bomby...

...aby wyburzyć fragmenty „pomnika budowlanych" przy pl. Reymonta w Łodzi. Jak pamiętamy, swego czasu (a było to dawno) miał tam powstać wieżowiec z prawdziwego zdarzenia. Od kilku lat część konstrukcji straszy i szpeci, a nie nadaje się już do dalszego zagospodarowania. Pisaliśmy w „DŁ" że konstrukcja ma być wyburzona a na fundamentach wybudowany będzie wysokościowiec z przeznaczeniem m.in. dla banku PeKaO SA w Łodzi. W innej łódzkiej gazecie przeczytaliśmy, że do wyburzenia ma być zastosowany laser. Tymczasem zatelefonował do nas łódzki rzemieślnik **Andrzej Nawocki** należący do spółdzielni „Budex", który starał się nas przekonać (pracował 12 lat w PBK „Zachód" zanim został rzemieślnikiem) że potrzebuje zaledwie 2—3 tygodni, aby dokonać tego metodą minerską i mechaniczną. Wstrzymanie ruchu w tym rejonie potrwałoby zaledwie kilka minut. Chodzi o to, że p. Nawocki „odstrzeliłby" niepotrzebne fragmenty, przetransportował je w bezpieczne miejsce a tam rozkruszyłby na drobne kawałki. Okoliczni mieszkańcy nie musieliby się bać, ani tym bardziej wyprowadzać na czas „bombardowania", a Piotrkowska nic by na tym nie straciła...

Może więc warto się nad tym zastanowić? Pytanie to kierujemy do DIM-II, która zajmuje się tym przedsięwzięciem.

W. M.

Dzień dobry!

Na trasie Łódź — Warszawa skradziono w pociągu zestaw barwnych reprodukcji, przedstawiających rozebrane panie. Reprodukcje stanowiły własność Krajowej Agencji Wydawniczej.

Niektórzy złodzieje ponad pieniądze przedkładają dzieła sztuki i należy się dziwić agencji że po napadzie na bank w Otwocku nie zabezpieczyła dobrze swojego półproduktu, który miał posłużyć do wydania kalendarza.

Fragment obwieszczenia ministra pracy, płac i spraw socjalnych w sprawie zakładowych systemów wynagradzania, zamieszczonego w Dzienniku Ustaw nr 28:

W ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. — kodeks pracy (Dz. U. nr 24, poz. 141, z 1975 r. nr 16 poz. 91, z 1981 r. nr 6, poz. 23 z 1982 r. nr 31, poz. 214, z 1985 r. nr 20, poz. 85 i nr 35 poz. 162 z 1986 r. nr 42, poz. 201 oraz z 1987 r. nr 21, poz. 124) w art. 241 dodaje się par. 6...

Nie zazdrościmy osobom, które mają do czynienia z taką twórczością. Na szczęście ostatnio uchyla się po kilkadziesiąt i więcej przepisów jednocześnie.

„Uroczystą oprawę miała uroczystość 3-lecia działalności klubu abstynentów w Wieluniu" — pisze „Nad Warta". Niepijącym wręczono okolicznościowe dyplomy i upominki i oklaskami nagrodzono osoby, które najdłużej trwają w trzeźwości.

Wytrwałym wielunianom życzymy co najmniej 30 lat bez kieliszka.

Społeczny Dom Kultury „Lokator" w Łodzi prosi nas o zamieszczenie notatki o organizowanych w tej placówce modnych ostatnio, treningach psychotronicznych. Pierwszy trening organizowany jest pod hasłem „Samolecznictwo duchowe" a drugi — „Być sobą — autohipnoza z elementami autosugestii".

Spełniamy prośbę, ale nie bierzemy odpowiedzialności za ewentualne przypadki przetrenowania.

Tego jeszcze nie było! Biuro matrymonialne z Żar ogłasza się, że kojarzy małżeństwa krajowe i zagraniczne!

Zapewne w takich związkach nikt nie będzie się nudził, zwłaszcza gdy w jednym mieszkaniu współżyć będzie para krajowa z parą zagraniczną? A kto będzie udzielał ślubu?

do widzenia!

NASZE TELEFONY: 33-41-10, 33-37-47

SOS

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS Dw. Centralny	31-97-06
Informacja PKO	36-32-11
Informacja kulturalna	33-92-21
Pogotowie wodociągowe	78-35-46
Pogotowie energetyczne Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-93, 74-66-95, 992
Pogotowie dźwigowe	74-87-66 74-40-41

TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15—7 w dni wolne od pracy cała dobę

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet w ciąży problemowa czynny w dni powszednie w godz. 11—22 nr 57-40-32

ANONIMOWI ALKOHOLICY, — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek - piątek 17—20).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA nr 43-50-66 - czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12—18

TELEFON DLA RODZICÓW — nr 13-24-99 czynny od poniedziałku do piątku godz. 13—18

TELEFON ORIENTACJI ZAWODOWEJ I SZKOLNEJ - problemy wyboru zawodu — 33-38-61 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 15—18

POGOTOWIE MIESZKANIOWE:

spółdzielcze	32-46-36
komunalne	36-33-95
osiedle Retkinia	86-79-41

PRYWATNA POMOC LEKARZY SPECJALISTÓW — 86-83-29 godz. 10—22 po 22 57-63-64

PRYWATNA POMOC LEKARZY SPECJALISTÓW — cała dobę ekg 74-41-08

PRYWATNA NOCNA POMOC LEKARSKA — 34-44-30 godz. 20—6.

TEATRY

nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11—17

RUCHU MŁODZIEŻOWEGO (Gdańska 107) godz. 9—15

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) godz. 10—13

WYSTAWY

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) - godz. 11—18 rysunek A. Mieczki.

GALERIA KONSTANTEGO MACKIEWICZA (Moniuszki 5) — godz. 12—16

* * *

ZOO — czynne od godz. 9 do 15.30 (kasa do godz. 14.30)

OGRÓD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku.

PALMIARNIA czynna (oprócz poniedziałków) w godz. 10—16

KINA

BAŁTYK — „Mściciel znad Żółtej Rzeki" — Hongkong od lat 15 godz. 10, 12, 14.15, 16.30, 18.45; Seans nocny z czytaną listą dialogową: „Gliniarz z Beverly Hills" cz. II — USA od lat 18 godz. 20.45

IWANOWO — „Mściciel znad Żółtej Rzeki" Hongkong od lat 15 — godz. 16, 18.15; Seans nocny z czytaną listą dialogową: „Żyj i pozwól umrzeć" (USA) od lat 18 godz. 20.30

PRZEDWIOŚNIE — „Commando" — USA od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30

POLESIE — „Nie kończąca się opowieść" — RFN b.o. godz. 15, 17; „Uciekający pociąg" — USA od lat 18 godz. 19

WŁÓKNIARZ — „Wyznawcy zła" — USA od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30 Seans nocny (z czytaną listą dialogową) Supergliniarz" — USA od lat 18 godz. 20.30

WOLNOŚĆ — „Klątwa Doliny Węży" — pol. od lat 12 godz. 15, 17.15, 19.30

WISŁA — Przegląd filmów z okazji 70 rocznicy odzyskania niepodległości: „Polonia Restituta" — pol. od lat 15 — godz. 16 — cz. I godz. 19 — cz. II: Film krótkometrażowy Polska na morzu — 1919—1939"

ZACHĘTA — „Krótkie spięcie" (USA) od lat 12 godz. 15, 17.15, 19.30

STUDIO — „Krótki film o zabijaniu" — pol. od lat 18 — godz. 17, 19

STYLOWY — „Harry Angel" — USA od lat 18 godz. 17, 19.15

TATRY — MAŁE-STUDYJNE — „Krótki film o miłości" (pol.) godz. 17

KM — Iluzjon — Mafia na ekranie od lat 18 godz. 16, 18, 20

OKA — Miłość, szmaragd i krokodyl" (USA) od lat 15 — godz. 8.30, 11, 13.30 16.30; DKF — godz. 18.30

GDYNIA — Kino non stop od godz. 9—22 „Pół żartem, pół serio" — USA od lat 12 oraz film krótkometrażowy

HALKA — „Tajemniczy mnich" — radz. b.o. godz. 16; godz. 18 — seans zamknięty

MŁODA GWARDIA — „Kogel mogel" — pol. od lat 12 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

MUZA — „Karatecy z Kanionu Żółtej Rzeki" — Chiny od lat 15 godz. 16; „Bez litości" — USA od lat 18 godz. 18

1 MAJA — „Złote dziecko" — USA od lat 12 godz. 16, 18

POKÓJ — „Tam na tajemniczych dróżkach" — radz. b.o. godz. 16.30; godz. 19 — DKF seans zamknięty

ROMA — 12.30 — seans zamknięty: „Dziewczyna i Grand" — radz. od lat 15 godz. 15; „Protector" — USA od lat 18 godz. 17.15, 19.30

STOKI — „E.T." — USA b.o. — godz. 16; „Tajemnice pani Wong" — radz. od lat 12 godz. 18.15

ŚWIT — „Kapelusz" — radz. od lat 15 godz. 16; „Kogel-mogel" — pol. od lat 12 godz. 18

ŚWIT — VIDEO — „King-Kong" — godz. 17.30

TATRY — „Tam na tajemniczych dróżkach" — radz. b.o. godz. 15; „Krokody Dundee" austr. od lat 15 godz. 17; „Wspomnienia z ekranu" — portrety aktorów D. Hoffman godz. 19.30

ZŁOTA JESIEŃ — „Zdrada i zemsta" — Chiny od lat 15 godz. 18

WYPOŻYCZALNIA KASET WIDEO (Piotrkowska 76) — od godz. 11—17

APTEKI

Dąbrowskiego 89, Piotrkowska 67 Mickiewicza 20 a Łagiewnicka 31 Niciarniana 15, Bratysławska 2a

Pabianice — Armii Czerwonej 7, Aleksandrów — Kościuszki 4, Konstantynów — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 63 Ozorków — Armii Czerwonej 61, Zgierz — Sikorskiego 16 Dąbrowskiego 10.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od godz. 15 do 7 telefon 33-81-26

Ambulatoria doraźnej pomocy:

— interna dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137 tel. 36-31-00 w 31,

— gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15, czynny całą dobę tel. 74-14-14

— gabinet pediatrii ul. Armii Czerwonej 15, czynny od 15 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę tel. 74-14-14

— gabinet stomatologiczny ul. Roosevelta 18 czynny od godz. 19 do 7 w dni wolne od pracy cała dobę

— gabinet okulistyczny ul. Zapolskiej 1 czynny od godz. 17 do 7 w dni wolne od pracy cała dobę tel. 43-39-72.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5 Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium Redakcja: kod 90-113 Łódź ul. Sienkiewicza 9 Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda: 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 32-98-65 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75 Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38, 32-89-47, 84-06-15; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami: 32-98-63; interwencje. Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO WYROBÓW BUDOWLANYCH
w Łodzi, ul. Kopcińskiego 56

ZATRUDNI

- specjalistę ds. bhp i inwestycji,

ROBOTNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH
w zawodzie:

- stolarz,
- ślusarz-spawacz,
- szklarz,
- robotnik magazynowy z uprawnieniami na wózki akumulatorowe,

ORAZ ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH:

- robotnik tartaku,
- przyuczenie do zawodu stolarza,
- przyuczenie do zawodu ślusarza.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNIA:

- stałą pracę,
- możliwość zdobycia atrakcyjnego zawodu,
- naukę zawodu na kursach opłacanych przez przedsiębiorstwo,
- wynagrodzenie wg zakładowego taryfikatora płac,
- uprawnienia wynikające z Karty Pracowników Budownictwa.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach 7—15, tel. 74-60-68 wewn. 23. 6402-k

nieruchomości

DZIAŁKĘ w Zgierzu 400—600 m kupię. Tel. 55-37-34 po 14. 61243 g

kupno-sprzedaż

PIANINO — kupię. Tel. 34-30-96. 62129 g
DRUT miedziany przekrój 1 mm — kupię. 68-64-85. 62132 g
ZUŻYTA odzież skórzana — kupię. 52-94-31 po 14. 62008 g
KUPIĘ — klepkę parkietową używaną lub nową dywan 2,5x3.5 — nowy stół antyk prostokątny. 18-14-73 grzecznościowy. 62080 g
WZMACNIACZ (miniwieża) kolumny 25 — sprzedam. 33-75-45. 62120 g
RADIOMAGNETOFON Hania" kolumny pralki wirnikowe: duża, mała — sprzedam. Telefon 52-43-14. 62113 g
ZAGRANICZNĄ suknię ślubną, segment młodzieżowy — sprzedam 43-01-82 62117 g
SPRZEDAM błam łapki karakułowe klocki Lego, kolejkę HO. 86-99-93 62102 g
MASZYNY stolarskie — sprzedam 55-65-47 wieczorem. 62078 g
PJSTAKI „Alfa" sprzedam. Listy 62079 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96
FERMĘ 60 l lub 15 l — sprzedam. 55-76-97. 62081 g
„NEPTUN" 557 PAL/SECAM gwarancja — sprzedam. 43-91-94. 62126 g
MATERIAŁ obiciowy — sprzedam. 86-54-12. 63765 g

pojazdy

MAZDĘ (1980) blacharka do remontu — sprzedam Piotkowa 8. 62127 g
KAROSERIĘ poloneza po wypadku (1980) — sprzedam. Kutno Królowej Jadwigi 5/16. 62114 g
126 p (1984) oraz Wicher 25 sprzedam. Łowicz 126-31 (wieczorem) 62103 g
POLONEZA (1980) — sprzedam. Piotrków tel. 477-945. 62133 g
PRZEDPŁATĘ na 126 p — odstąpię Tel. 81-41-47 po 18 62124 g
126 p (1987) — sprzedam. Tel 55-10-94. 62125 g
FIAT — bis zamienię na większy — 125 p. — 57-13-15. 62121 g

różne

MIESZKANIA, nieruchomości — oferty kupna—sprzedaży. Rutkowski, 51-26-91 Kniaziewicza 36 (12—17). 61062 g
STUDENT medycyny poszukuje mieszkania (ewentualna opieka) — 36-56-73. 62165 g
M 3 (39 m) parter w Kole zamienię na podobne lub większe parter lub I piętro w Zgierzu. Tel Łęczyca 45-54. 62118 g
KWIACIARNIĘ sprzedam Listy 62097 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWE
„EKSPOL" spółka z o.o.,
Łódź, ul. Zielona 6, telefony: 33-91-30, 33-90-97

◆ ZATRUDNI ◆

- wykwalifikowane szwaczki,

Nie przyjmujemy osób po porzuceniu pracy.
GWARANTUJEMY WYSOKIE ZAROBKI.
Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do naszego oddziału przy ul. Pustej 20 (dojazd autobusami 62 i 62-bis od ul. Dubois — Pabianicka).
5209-k

POTRZEBNY lokal — działalność handlowa. — 84-29-60 62157 g
SPÓŁKA w organizacji poszukuje pomieszczenia z telefonem — centrum Łodzi Listy 62083 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96
M-3 telefon Radogoszcz — odstąpię (dwa-trzy lata) Listy 62107 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
SKLEP odstąpię (Górna). Listy 62101 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

usługi

MATEMATYKA 51-74-10 mgr Pluskowski. 58873 g
MATEMATYKA, fizyka. Wrzask. 81-64-09 84-44-35 61128 g
PRZYJMĘ ucznia do zakładu hydraulicznego. — 36-14-36 (17—20) 62161 g
ZATRUDNIĘ pończosznika Aleksandrowska przy Szczecińskiej. Listy — 62162 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.
PRZYJMĘ szwaczkę, spodnie teksas. Grunwaldzka 30 d 10—17 62137 g
ZATRUDNIĘ 3 piekarzy dla zamiejscowych pokój Pruszcz-Gdańsk Kopernika 10 telefon 82-21-56. Maroszczyk. 62138 g

usługi

DEKODERY PAL/SECAM instaluje inż. Hoff. 57-12-33. 51088 g
ANALIZY lekarskie, Piotrkowska 209. Kulisiewicz. 1782 g
INHALATORY ultradźwiękowe (także dziecięce), elektryczne odciągacze pokarmu — wypożyczalnia, Yousif 32-35-03. 60267 g
KINESKOPY — regeneracja (aktywizacja), 57-33-00, Lubartowicz. 61079 g
MAGNETOWIDY — wypożyczalnia 36-58-51, Ludwisiak. 60938 g
TŁUMACZENIE i opracowywanie polskiej wersji językowej filmów video Antosik, Traugutta 18 (13—18). 58693 g
KOLOR naprawa. — 55-24-56. Muszyński. 62308 g
TELENAPRAWA — Sikorski 32-91-77. 61733 g
VIDEOFILMOWANIE — 87-14-81. Grefkowicz. 49654 g
VIDEOFILMOWANIE — Grochociński, 57-35-92. 61398 g
„RUBIN", „Elektron" — naprawa, Brzozowicz, 33-16-76. 61352 g
DEKODERY — PAL. Instalowanie. Roczna gwarancja, inż. Doczkal. 33-24-41. 61089 g
DEKODERY PAL UKF przestrajam. Gwarancja. Inż. Nizio. 74-22-23. 51116 g
ELEKTROINSTALACJE 87-91-68. Pilawa. 60568 g
KONSERWACJE samochodów. Nadkola. Nowotki 144. Obreda. 44075 g
CYKLINOWANIE — lakierowanie nietoksyczne 51-77-10 Jakson. 41435 g
CYKLINOWANIE — 87-66-28. Pająk. 60515 g
CYKLINOWANIE, lakierowanie nietoksyczne 86-49-95. Marciniak. 60543 g
CYKLINOWANIE. Rosik 81-58-70. 60186 g
CYKLINOWANIE, lakierowanie nietoksyczne, 86-20-79. Marszałek. 61711 g
MONTAŻ karniszy, zatrzaski, uszczelnianie okien. 34-39-38, Pająk. 60841 g
ŻALUZJE instaluję. — 43-42-79, inż Ciesielski. 58953 g

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że dnia 24 listopada 1988 roku w auli Rektoratu Akademii Medycznej w Łodzi, al. Kościuszki 4, odbędą się publiczne dyskusje nad rozprawami doktorskimi:

godz. 12 — lek SŁAWOMIRA STANKIEWICZA pt.: „Ocena aktywności (Ca+2, Mg+2) ATP-azy w homogenatach popłodu i mięśnia macicy u kobiet ciężarnych i rodzących".
Promotor: doc. dr hab. Lilla Lachowicz.

godz. 13 — mgr ANDRZEJA WOJCIECHOWSKIEGO pt.: „Zastosowanie gamma kamery do określania klirensu wątrobowego kompleksu 99mTc (Sn)-HEPIDY".
Promotor: doc. dr hab. Dariusz Brykalski.

Prace doktorskie oraz oceny recenzentów wyłożone są do wglądu w Bibliotece Akademii Medycznej w Łodzi, ul. Muszyńskiego 2. Wstęp na rozprawy wolny. 7111-k

KOLEŻANCE

JANINIE WOŁOSZCZUK

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:
WSPÓŁPRACOWNICY z ZAKŁADU RENTGENODIAGNOSTYKI OŚRODKA ONKOLOGICZNEGO w ŁODZI.

Z powodu zgonu

STEFANII ZAPART

— wieloletniej pracownicy Przędzalni Czesankowej „Arelan" w Łodzi, wyrazy serdecznego współczucia Mężowi oraz najbliższej Rodzinie

składają:
DYREKCJA, KZ PZPR, ZZ ZSMP, ZW ZAWODOWY oraz RADA PRACOWNICZA

Koledze

MARKOWI WIŚNIEWSKIEMU

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:
KOLEŻANKI i KOLEDZY z CBW „MERCOMP" — ŁÓDŹ.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY OBIEKTÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ „BUDOPOL — ŁÓDŹ"
Łódź, ul. Rzgowska 102,
w związku z robotami prowadzonymi na terenie Bułgarii i RFN

ZATRUDNI

wysoko kwalifikowanych fachowców w zawodach budowlanych.

Nie przyjmujemy pracowników zwolnionych z art. 52 i 64. Informacji o zatrudnieniu udziela dział kadr i szkolenia w siedzibie przedsiębiorstwa, tel. 84-10-78. 5854-k

ŻALUZJE zakładam. Skrzypiński. 51-39-58. 51260 g
PRANIE dywanów, tapicerki agregatem podciśnieniowym. rachunki. 73-29-54 Jagła. 62144 g
DYWANY tapicerkę podciśnieniowo piorę. 43-07-13 Bakliński. 55344 g
MYCIE okien, sprzątanie. Rachunki. Wiecka. 33-21-22. 60834 g
MYCIE okien, sprzątanie, rachunki. 57-46-90. Massalski.
MYCIE okien, sprzątanie. Chybowska. 42-05-93. Rachunki. 60337 g
WYCISZANIE, drzwi dodatkowe harmonijkowe. żaluzje, zapinki, uszczelnianie. 87-21-18 Paciorkowski. 49282 g
WYCISZANIE drzwi, zapinki okienne, żaluzje przeciwsłoneczne, kolorowe. 74-50-70 Hunkiel 59314 g
PARKIETY — układanie, przekładanie, cyklinowanie, lakierowanie Lewandowski. 31-97-25 61644 g
PARKIETY — układanie, cyklinowanie. 74-73-24 Bohdziun. 61998 g
PRALKI automatyczne — naprawa, Fortuniak. 33-56-98. 63236 g
WYTNIJ! Zachowaj! Chcesz być ozdobą wieczoru, przyjdź do nas! Wypożyczalnia sukien Wólczańska 197/3. Kucharska. 62130 g
ŚCINANIE, karczowanie drzew. 74-23-38 Kołodziejczyk. 58907 g
ANTYKOROZYJNE zabezpieczanie samochodów Solankowa 4. Uznański. 84-62-33. 55635 g
WYCISZANIE, skuteczne zabezpieczanie drzwi Montaż żaluzji. 86-29-10. Mirowski. 59892 g

różne

WOKALISTA nawiąże kontakt z grupą amatorską, wykonującą muzykę rock symfoniczny Listy 62038, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
PRODUCENTÓW odzieży damskiej (bluzki swetry, spodnie, spódnice) zaprasza sklep, Kilińskiego 47. 33-19-71. 62098 g
GOTÓWKA, samochód, przystąpię do spółki. Listy 62163 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
„SWATKA" — oferty matrymonialne, Piotrkowska 133. 56742 g

zguby

ZGUBIONO złotą bransoletkę dnia 2.11.1988 w rejonie ulic Krasickiego — Rzgowska. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — 84-27-15 1899 g
CICHOWICZ Tomasz zgubił legitymację studencką 5313, WAM. 62159 g
UNIEWAŻNIA się zagubioną legitymację służbową nr 134 wydaną przez b. Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych — Łódź, Januszewska Zofia. 62070 g
ZAGINĘŁA legitymacja studencka 59731/PŁ, Wiesław Matejek. 62112 g
ZGUBIONO pieczątkę: „Regina Martulewicz, lekarz pediatra, Łódź, Piotrkowska 180/14, tel. 36-22-48, 8599". 62116 g

PRZYSPIESZONE

RADIOMAGNETOFON „Sharp" dwukasetowy (jedna kieszeń), gramofon „Adam" — sprzedam. 51-76-22. 63841 g P
POSZUKUJĘ lokalu na rzemiosło Bałuty — 42-08-92 po 17. 1884 g P
MAŁŻEŃSTWO lekarskie poszukuje pani do prac domowych 32-66-81. 1883 g P
ZATRUDNIĘ w zakładzie rzemieślniczym rencistkę lub emerytkę 51-36-98 po 17. 1884 g P
ZAKUPIĘ w Łodzi pod budowę zakładu rzemieślniczo-produkcyjnego działkę o powierzchni 3.500—5.500 m kw. najchętniej w dzielnicy Teofilów przemysłowy. Listy 63289. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. P
DZIAŁKĘ budowlaną, okolice Wycieczkowa, Kasztelańska, Warszawska, Sowińskiego — kupię. Listy 63291 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. P
BONY PKO — kupię. — 51-48-24. 63654 P
BONY PKO — kupię. — 36-56-04. 63666 P
BONY PKO kupię. — 51-15-63. 63630 g P
PRZĘDZĘ bawełnianą — sprzedam. 43-84-56. 63592 P
NOWY jugosłowiański komplet wypoczynkowy, sprzedam 33-28-51, 78-47-34. 63665 P
„HELIOS", „Rubin" — sprzedam. 74-51-25. 63629 g E
SPRZEDAM overlock trzynitkowy. Aleksandrów, al. Wyzwolenia 13/53 godz. 17—19. 63621 g P
KALORYFERY żeliwne sprzedam. 12-14-79. 63631 g P
WARZYWNIAK — sprzedam. 87-66-79 po 17. 63632 g P
VIDEO „Sanyo" pilot (gwarancja) sprzedam 51-83-51. 63668 P
„HELIOSA" — sprzedam Tel. 78-29-90. 63657 P
OBRĄCZKI, bransoletkę sprzedam. 87-44-75. 63635 g P
SPRZEDAM stemple budowlane, Brzoskwiniowa 6. 63574 g P
SPRZEDAM: ładę-sputnik (1988), piłę łańcuchową do drzewa, kuchenkę gazową czteropalnikową, kuchnię mikrofalową, grzejnik olejowy odkurzacz, piec gazowy c.o., maszynę do szycia walizkową, narty biegowe „Fischer", robot kuchenny wielofunkcyjnościowy. 33-86-66. 63655 P
SKODĘ MB sprzedam. — 87-85-51. 63667 P
KAROSERIĘ FSO sprzedam. 57-85-55. 63629 g P
SŁUPEK tylny wartburga — kupię. 57-71-32. 63656 P
PF 126 (1982) tanio sprzedam. Tel. 84-39-93 po 15 (grzecznościowy). 63658 P
KAROSERIE 126 p (1977) po remoncie, ziła leylanda — sprzedam. Stokrotki 15. 63635 g P
SZYCIE kurtek — zatrudnię. Wojska Polskiego 10, (podwórko). 63285 g P
LOKALU na farbiarnię poszukuję — Łódź, okolice. Korzystne warunki finansowe. Możliwość zatrudnienia. Listy 63453 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
MIESZKANIA poszukuję. 86-62-68, po 16. 63664 P
MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania do wynajęcia. Listy 63636 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. P
SZWACZKI (dresy) — zatrudnię. TVC, radziecki — sprzedam. 51-89-46, (15—19). 63099 g P
STOLARZY, ucznia, rencistów — zatrudnię. — Zgierz, Rewolucji 87. 63608 P
STOLARZY maszynowych, konfekcjonerów wyrobów gotowych, emerytów-rencistów — zatrudnię. Łódź. Kolumny 350. 63643 P
DO prac ślusarskich zatrudnię. 48-08-45. 63670 P
SPÓŁKA „Uniwersal" oferuje szeroki wybór mosiężnych zamków błyskawicznych, odzieżowych i kaletniczych. Łódź, Armii Czerwonej 9/11, tel. 74-21-80. 62721 P
USŁUGOWE krojenie lamówki. Konstantynów, Zgierska 9. Krakowiak. 63641 g P

Dziś w radiu i TV

PONIEDZIAŁEK, 14 LISTOPADA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn „Z kraju i ze świata". 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Zielone echa. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Z tańcem przez wieki. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności 17.00 „Witebsk'88 — echa festiwalu". 17.30 Wektory. 17.50 Swingujący skrzypkowie. 18.00 Wiad. 18.05 Reformy w krajach socjalistycznych — Chiny. 18.20 Koncert dnia. 19.00 Magazyn „Z kraju i ze świata". 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Trzy złote jabłka" — słuch. 20.00 Wiad. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Śladem interwencji. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 Przezorny zawsze ubezpieczony. 20.45 Opowiadania Aleksandra Grina. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Radiowy suplement do Telewizyjnego Leksykonu Polskiej Muzyki Rozrywkowej 22.00 Wiad. 22.05 Zbliżenia. 22.15 Kroniki wędrówek Franciszka Liszta. 23.00 Dziennik. 23.30 Do słuchania we dwoje.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop 11.40 Z malowanej skrzyni 12.05 Muzyczny non stop. 12.30 Wiersze Artura Międzyrzeckiego — odc. 12.40 Młodzi śpiewacy — wielka sztuka. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Muzyczne penetracje „Błękitna maska" w Teatrze Muzycznym — rep. (Ł). 13.20 Komu piosenkę... 14.20 Folklor na mapie świata 14.50 Pamiętniki i wspomnienia — M. Dąbrowska „Dzienniki" odc. 15.00 Album operowy. 15.30 Nowości muzyki reggae. 16.00 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 16.05 Aktualności dnia (Ł). 16.30 Tematy z waszych listów — aud. (Ł). 16.50 Przeboje G. Rossiniego (Ł). 17.15 Filharmonia Radiowa. 18.20 „Dellago" odc. 18.35 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.15 Wiad. 21.20 Wieczorne refleksje. 21.25 Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM III

11.00 Są sprawy. 11.10 Folk w pigułce. 11.20 „Nieprzewidziane przygody" odc. 11.30 W kręgu muzyki. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 „Szewska pasja" — odc. 13.10 Dawid Ojstrach — portret artystyczny. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Rock po polsku. 18.40 Sportowa Trójka. 19.00 „Droga przez mękę" odc. 19.30 Złote lata swingu. 19.50 „Nieprzewidziane przygody" — odc. 20.00 Bielszy odcień bluesa. 20.45 Klub Trójki 22.05 24 godziny w 10 minut 22.15 Forum Młodych Muzyków. 22.40 Paul Scot „Podział łupów". 23.00 Opera tygodnia „Kopciuszek". 23.15 Miniatura poetycka. 23.50 „Falstaff" odc.

PROGRAM IV

11.00 Wiad. 11.05 „Dom i Świat". 11.55 Z muzycznego archiwum. 12.30 „Matysiakowie" odc. 13.00 Popołudnie Młodych. 16.20 Ci niezrównani. 17.10 Język polski „Skarby sztuki epoki Jagiellonów". 17.40 W ludowych rytmach. 17.50 Widnokrąg. 18.10 Rozważania stylistyczne. 18.20 Piosenki radzieckie. 18.30 Język rosyjski. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Studio Ekspertów. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury „Czwórki" I. Murat „Colbert". 19.45 Niezapomniane koncerty. 20.10 Gra o przyszłość „Forum ekonomistów". 20.25 Muzyczne dedykacje. 20.50 Rep. „Gdy przemówi ciemność". 21.10 Akademia muzyki. 22.00 Wieczór muzyki i myśli. 23.20 W jesiennym nastroju. 23.30 Wiad. 23.35 Rozważania. 23.50 Na dobranoc śpiewa Simon and Garfunkel.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.20 DT — wiadomości
16.25 Luz — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.30 Prosty rachunek
17.40 Echa stadionów
18.30 Laboratorium — Dlaczego szybowce?
18.50 Dobranoc: „Poduszeczka dla słoneczka"
19.00 10 minut — program publ.
19.10 Telespotkania — historyczna aukcja Sotheby's w Moskwie
19.30 Dziennik
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 Teatr Telewizji — Gabriela Zapolska — „Tamten" (Ł.)
21.50 Spory — rząd skutecznych działań — program publ.
22.20 Międzynarodowe spotkania wokalistów jazzowych — Zamość '88
22.35 Rozmyślania profesora Mariana Stępnia
22.45 DT — komentarze
23.05 Język niemiecki (4)

PROGRAM II

17.25 Język niemiecki (4)
17.55 Program dnia
18.00 Wiadomości — dla niesłyszących (Ł.)
18.30 Antena Dwójki na najbliższy tydzień
18.45 Ojczyzna — polszczyzna — Słowotwórstwo (cz. 1)
19.00 Galerie świata: „Skarby moskiewskiego Kremla" (1)
19.30 Życie muzyczne — Śląska jesień gitarowa
20.00 Wyprawa na Czerwone Bagno
20.30 Rozmowy o cierpieniu
20.45 Osądźmy sami
21.30 Panorama dnia
21.45 „Grace Kelly — amerykańska księżna" — film prod. USA
22.45 Komentarz dnia

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 listopada 1988 roku zmarła, przeżywszy lat 82 moja najdroższa Matka

Ś. + P.

JADWIGA PIOTROWSKA
z domu WIŚNIEWSKA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 14 listopada br. (poniedziałek) o godz. 14 z kaplicy cmentarza ewangelickiego przy ulicy Ogrodowej, o czym zawiadamiają:

CÓRKA i NAJBLIŻSZA RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 listopada 1988 roku w wieku 88 lat zmarł po ciężkich cierpieniach

Ś. + P.

FELIKS BEDNARSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 listopada 1988 roku (poniedziałek) o godz. 14 w Rzgowie.

ŻONA i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 listopada 1988 r. zmarła w wieku 90 lat

Ś. + P.

WIKTORIA MALĄG

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 listopada br. o godz. 13.30 na cmentarzu na Radogoszczu.

RODZINA

A. Rudy pozostał we Włoszech

Remis w Mediolanie

W sobotę na stadionie „San Siro" w Mediolanie rozegrano towarzyski mecz piłkarski, zorganizowany z okazji 90 rocznicy rozgrywek mistrzowskich w Italii, w którym spotkały się reprezentacje lig: włoskiej i polskiej. Padł remis 2:2 (1:1). Bramki dla Polaków zdobyli: R. Warzycha w 30 min. i Wdowczyk w 55 min., dla gospodarzy — Tassotti w 41 min i Maradona w 83 min.

LIGA WŁOSKA: Galli (62 min. Landucci) — Mannini, Volpecine, Matthaus (57 min. Barbas), Tassotti (46 min. Gregucci), Manfradonia, Pari, Avani (46 min. Marocchi), Careca (62 min. Renato), Maradona, Virdis (46 min. Caniggia).

LIGA POLSKA: Wandzik — R. Warzycha, Kaczmarek, Łukasik, Wdowczyk — K. Warzycha, Komornicki (85 min. Bendkowski), Urban, Ziober (75 min. Soczyński), Araszkiewicz, Kosecki (46 min. Tarasiewicz).

Drużynę gospodarzy, którą prowadził w tym meczu trener AC Milan — **Arrigo Sacchi**, tworzyli czołowi (ale nie wszyscy), zawodnicy włoskiej ekstraklasy (cudzoziemcy i Włosi). Liderem zespołu i najlepszym piłkarzem na boisku był **Maradona**, którego akcje i strzały kwitowano wielokrotnie oklaskami. Jego partnerami byli m. in. Brazylijczycy **Careca i Renato**, Argentyńczycy — **Barbas i Caniggia**, reprezentant RFN — **Matthaus**. Pozostawali oni jednak w cieniu „króla Neapolu", który inicjował większość akcji ofensywnych, był współautorem pierwszej bramki dla gospodarzy i strzelcem drugiej.

Eksperymentalnie zestawiony, z konieczności zespół polski spisywał się na tle rywali nadspodziewanie dobrze. Dwukrotnie prowadził 1:0 i 2:1, będąc bliski zwycięstwa.

Gdy wydawało się, że Polacy odniosą nieoczekiwanne zwycięstwo, niestrudzony **Maradona** po indywidualnej akcji i sprytnym strzale pokonał **Wandzika** wyrównując na 2:2.

Czy remis uzyskany przez reprezentację na stadionie „San Siro" w Mediolanie należy uważać za sukces? Można mówić, że polska piłka nożna to potęga? Nic bardziej zgubnego. Oba zespoły nie przywiązywały zbytniej wagi do kanonów taktycznych. Mecz miał charakter towarzyski i jako taki spełnił swoje zadanie. Ci, którzy zachwycają się tym, że przyniósł on wiele korzyści szkoleniowych są w błędzie. A ponadto, czy to rzeczywiście był najlepszy zespół ligi włoskiej? A gdzie byli np. van Basten i Gullit? Mecze towarzyskie, w których walczy się bez obciążeń nie stanowią żadnej podstawy do wyciągania konkretnych wniosków

(a szym.)

P. S. Po zjedzeniu wraz z kolegami śniadania w mediolańskim hotelu piłkarz GKS Katowice — Andrzej Rudy opuścił ekipę z bagażem podręcznym i udał się w niewiadomym kierunku.

Widzew — ŁKS 3:2 (1:2)

Towarzyskie derby

Wykorzystując przerwę w rozgrywkach ekstraklasy (zarezerwowaną dla naszych kadrowiczów, którzy wystąpili przeciw zespołowi ligi włoskiej w Mediolanie), jedenastki pierwszoligowe Widzewa i ŁKS rozegrały towarzyskie derby.

Spotkanie, rozegrane w sobotę na stadionie przy ul. Armii Czerwonej wygrał Widzew 3:2 (1:2).

Bramki zdobyli dla Widzewa: **Świątek, Chałaśkiewicz, Cecherz;** dla ŁKS: **Jasina i Traczyk.**

WIDZEW: Bolesta (Zajda) — Przybyś (Chałaśkiewicz), Podsiadło, Wewiór (Łapiński) Walczak — Myśliński Iwanicki, Świątek, Cisek — Chodakowski (Cecherz, Pawelec), Wilk (Wraga).

ŁKS: Bako (Dziuba) — Leszczyński Gajewski, Wenclewski, Stefański — Jasina Chojnacki, Traczyk Dziedzi (Majak) — Grad, Kozielski

Za tydzień, w ostatniej kolejce pierwszoligowej jesieni, ŁKS podejmie na własnym stadionie krakowska Wisłę, a Widzew rozegra wyjazdowy mecz we Wrocławiu ze Śląskiem.

(ww)

„Piasek" w Wiedniu

Komplet publiczności obserwował na wiedeńskim torze kolarskim szeroko reklamowany pojedynek mistrza świata zawodowców w wyścigu na 5 km L. Piaseckiego z austriackim profesjonałem H. Wachselbergerem.

Wachselberger narzucił od startu ostre tempo i uzyskał błyskawicznie przewagę dwóch sekund. Brawurowy atak „Piaska" na dwóch ostatnich okrążeniach toru pozwolił zlikwidować tę różnicę i mistrz świata był w efekcie minimalnie szybszy na mecie.

Piasecki wraz z Langiem uczestniczyli też w pokazowym wyścigu amerykańskim, zajmując miejsce w środku stawki.

Na pierwszoligowym szlaku

Już po wysokim zwycięstwie nad złotowskim Rodłem (pisaliśmy o tym w sobotnim wydaniu „DŁ") futbolistki łódzkiego Kolejarza, po skutecznym „manewrowaniu" na drugoligowej bocznicy, powróciły na pierwszoligowy szlak.

Udokumentowały ten powrót efektownym zwycięstwem w niedzielę nad jedenastką z Tych. **Kolejarz pokonał Malucha 4:0 (2:0). Trzy bramki zdobyła Kubiak, a jedną Błaszczyk.**

Powrót Kolejarza do ekstraklasy był imponujący. Równie efektownej gry oczekujemy w rywalizacji o pierwszoligowe punkty, o które łodzianki walczyć będą skutecznie nie tylko przez rok, dwa lub trzy, nie pomijając już, że marzy się nam także mistrzostwo Polski. (ww)

Nie pomógł doping Turskiej i Laskowskiej

Małgorzata Urbankowska w głównej roli

Sobotni mecz pod koszami Pabianic upłynął pod znakiem emocjonującej gry Włókniarza z przodownikiem tabeli poznańską Olimpią.

Pabianiczanki nie zmarnowały szansy pokonania poznanianek, choć ośmiopunktowe zwycięstwo nie przyszło zbyt łatwo. Także niedzielny mecz z wrocławską Ślęzą toczył się pod znakiem zaciętych pojedynków o każdą niemal piłkę.

Nadal nie wiedzie się koszykarkom ŁKS, które przegrały zarówno w sobotę ze Ślęzą, jak i w niedzielę z Olimpią. W spotkaniu tym nie zagrały dwie czołowe koszykarki ŁKS Małgorzata Turska i Marzena Laskowska, kontuzjowane w sobotnim meczu ze Ślęzą.

WŁÓKNIARZ — OLIMPIA
83:75 (36:39)

Najwięcej dla Olimpii: **Langosz 20, Schielke 15, Kubiak 11.**

Mecz rozpoczął się od dość łatwego prowadzenia Włókniarza (w 4 min. 14:2). W 11 min. Olimpia uzyskała remis 23:23, potem jednak skuteczniejsza nareszcie gra pabianiczanek, a przede wszystkim znakomity popis **Małgorzaty Urbankowskiej** i doskonałe wsparcie jej koleżanek (w pierwszym rzędzie Małgorzaty Gliszczyńskiej) przesądziły o końcowym sukcesie Włókniarza.

WŁÓKNIARZ — ŚLĘZA
74:67 (31:41)

Najwięcej dla Ślęzy: **Raubo 18, Kudłak 13, Swędrowska 12.**

Mecz niedzielny mógł bardziej przypaść do gustu koneserom koszykówki chociaż, tak jak w sobotę, koszykarki Włókniarza nie ustrzegły się błędów.

Na początku drugiej części spotkania Ślęza grająca mniej nerwowo uzyskała nawet 13-punktową przewagę. Po celnym rzucie Doroty Przybyły, Włókniarz uzyskał w 37 min. prowadzenie (68:67), **a potem trzy celne rzuty Małgorzaty Urbankowskiej (najlepszej zawodniczki na parkiecie w obu meczach) przesądziły o zwycięstwie drużyny H. Langierowicza.**

Dla Włókniarza punkty w obu meczach zdobyły: **Urbankowska 32 i 25, Gliszczyńska 15 i 19, Piotrkiewicz 12 i 7, Seroka 12 i 11, Sidoruk 10 i 6, Szymańska 2 i 0, Przybyła 0 i 6.**

ŁKS — ŚLĘZA 71:85 (44:38)

Najwięcej dla Ślęzy: **Kudłak 29, Raubo 25, Swędrowska 14.**

Spotkanie nie zapowiadało późniejszego, niekorzystnego dla ŁKS rezultatu. Dowodziło tego chociażby prowadzenie łodzianek po 20 minutach gry. Potem jednak Ślęza zagrała skuteczniej i pozbawiła ŁKS nadziei na końcowy sukces.

ŁKS — OLIMPIA
73:98 (36:46)

Najwięcej dla Olimpii: **Schielke 34, Najmowicz 19.**

W niedzielnym spotkaniu, z góry wiadome było niepowodzenie ŁKS, bowiem **z powodu kontuzji doznanych w sobotnim meczu ze Ślęzą Turska (zwichnięcie barku) i Laskowska (skręcenie stawu skokowego) mogły tylko dopingować swoje koleżanki.**

Kolejny dwumecz łodzianek zakończył się porażką, przybliżającą jakże niepokojące widmo degradacji. Czy ŁKS tego uniknie?

WYNIKI: Włókniarz — Olimpia 83:75, ŁKS — Ślęza 71:85, Lech — AZS K. 93:66, Czarni — Spójnia 67:73, Start — Stal 86:74, Polonia — Wisła 81:76, Włókniarz — Ślęza 74:67, ŁKS — Olimpia 73:98, Lech — Spójna 72:74, Czarni — AZS K. 88:54, Start — Wisła 63:78, Polonia — Stal 89:83.

1.	Olimpia	24	1011-824
2.	WŁÓKNIARZ	23	1082-834
3.	Spójnia	21	1069-965
4.	Ślęza	20	957-913
5.	Wisła	20	903-870
6.	Start	20	976-1014
7.	Lech	20	1060-1016
8.	Czarni	19	962-986
9.	Polonia	18	1011 1129
10.	Stal Brzeg	17	1006-1095
11.	ŁKS	15	954-1095
12.	AZS Koszalin	14	847-1097

Punkty dla ŁKS zdobyły: **Laskowska 18, Turska 5, Buchwald 13 i 8, Szerment 14 i 20, Madej 12 i 24, Zimnowodzka 6 i 10, Żebrowska 0 i 5, Ziółek 0 i 4, Wojtacka 0 i 2.**

W spotkaniach drugoligowych koszykarze Społem pokonali Spójnię Starogard 77:76, a koszykarki Widzewa wygrały w Olsztynie ze Stomilem 81:75.

WIESŁAW WRÓBEL

Ekstraklasa tylko z nazwy

Spójrzmy na siatkarską buchalterię z pozycji urzędnika — biurokraty. W dwumeczach rozegranych o mistrzostwo ekstraklasy siatkarze Wifamy rozegrali 10 setów siatkarki ŁKS osiem. Zdawałoby się, że wystarczająco było okazji do pokazania pierwszoligowego kunsztu. Tymczasem:

W sobotę łodzianki stoczyły pięciosetówkę z Czarnymi przegrywając ją 2:3 (11, —12, 6, —7, —13). W sobotę Czarni i ŁKS zaprezentowały grę jakże daleką od tego, co ongiś prezentowały, kiedy kończyły pierwszoligowe rozgrywki na medalowych pozycjach.

WYNIKI: Wisła — Gwardia Wrocław 3:0, Stal Mielec — Płomień 0:3, ŁKS — Czarni 2:3, Polonez — Spójnia 2:3, Wisła — Płomień 0:3 Stal Mielec — Gwardia 3:2, ŁKS — Spójnia 3:0, Polonez — Czarni 2:3, Kolejarz Katowice — Stal Bielsko (mecz 10 bm.).

1. Płomień	11	16—4
2. Czarni	9	13—9
3. Stal B.	8	12—1
4. Spójnia	8	10—9
5. ŁKS	8	11—14
6. Gwardia W.	8	9—14
7. Wisła	7	6—9
8. Stal M.	7	6—11
9. Kolejarz	6	8—8
10. Polonez	6	6—18

Jeszcze większa „mizeria pierwszoligowa" dominowała w niedzielnym meczu ŁKS — Spójnia, wygranym być może ku zadowoleniu samych siatkarek i ich trenerów, w żadnym zaś wypadku ku satysfakcji amatorów tej dyscypliny sportu przez ŁKS 3:0 (8, 10, 7).

Kończąc tę smutną jak dżdżysta jesienna pogodę relację spod pierwszoligowej siatki odnotujmy, że w obu meczach ŁKS wystąpił w składzie: **Bieńkowska, Żeleńska, A. Marszałek, Długołęcka, Rychlicka Lipska, oraz Zarzycka, Juszczur, Szewczyk i Lubczyńska.**

Siatkarki łódzkiego Startu wygrały oba spotkania drugoligowe we własnej hali pokonując Stal z Nowej Dęby 3:0 (10, 5, 13) i 3:1 (—9, 10, 7, 13). (wrób)

Dziesięć setów Wifamy

Siatkarze Wifamy w kolejnej serii mistrzowskich spotkań rozgrywali swe mecze na wyjeździe. **W sumie stoczyli z rywalami 10 setów, przy czym w jednym spotkaniu odnieśli zwycięstwo. W sobotę pokonali w Warszawie Legię 3:2 (7:15, 15:9, 16:14, 11:15, 15:8).**

Mecz trwał ponad 2,5 godziny. Oba zespoły popełniały jednak wiele prostych błędów. Miały zatem momenty bardzo dobrej gry i takie, o których bardzo szybko chciałoby się zapomnieć. Najlepszymi zawodnikami tego meczu byli: **Rychlicki** w Wifamie i **Poinc** w Legii. Potwierdziły się zatem przedsezonowe prognozy, że stołeczna drużyna po odejściu trenera i kilku zawodników podstawowego składu będzie jedynie dostarczycielem ligowych punktów, choć oczywiście do zakończenia rozgrywek które potoczą się po serii eliminacyjnej systemem play-off jeszcze sporo czasu.

Również „pięciosetówkę" stoczyli łodzianie w niedzielę w Radomiu przeciwko Czarnym. Wygrali gospodarze 3:2 (15:8, 15:8, 14:16, 4:15, 15:7).

Wydawało się, że radomski zespół mający w swych szeregach dobrze rozgrywającego piłki — **Skorupę** pokusi się o zwycięstwo w trzech, krótkich setach. Tak się jednak nie stało. W trzeciej partii łodzianie pozbierali się wygrali do 14 po emocjonującej walce, zwyciężyli w następnej bez dyskusji.

WYNIKI: 0:3 Stal Nysa — Stal Stocznia 0:3 Gwardia Wrocław — AZS Olsztyn 1:3, Czarni Radom — AZS Częstochowa 1:3 Legia Warszawa — Wifama 2:3, Stal Nysa — AZS Olsztyn 3:2, Gwardia Wrocław — Stal Stocznia 2:3, Czarni Radom — Wifama 3:2, Legia — AZS Częstochowa 1:3, Hutnik — Resovia 3:2.

1. AZS Cz.	10	15—10
2. Stal Nysa	10	12—12
3. Hutnik	9	14—5
4. Stal Stocznia	9	12—6
AZS Olsztyn	9	14—7
6. Resovia	8	13—6
7. WIFAMA	8	9—16
8. Czarni	7	7—12
9. Gwardia W.	6	7—18
10. Legia Warszawa	5	4—15

ale nie starczyło już sił na ostatnią, decydującą partię. (szym.)

W SKRÓCIE

■ Gwardia Łódź zremisowała w meczu drugoligowym w Białymstoku 10:10 i nadal zajmuje 10 miejsce w tabeli.

■ W rewanżowym meczu hokeja na lodzie Polska zremisowała z młodzieżową reprezentacją Finlandii 3:3.

■ Zwycięstwem Francuza A. Prosta zakończył się w Adelajdzie ostatni wyścig Formuły I w serii zawodów o tytuł mistrza świata.

■ Zwycięzcą pokazowego turnieju tenisowego w Stuttgarcie, zdobywając czek na 45 tys. dol. został M. Mecir. Pokonał on A. Gomeza 6:3, 6:2.

O trzecie miejsce J. McEnroe wygrał z C. U. Stasbem 6:4 7:5.

■ W meczu rugby Pucharu FIRA grupy „B" Polska pokonała w Tunisie Tunezję 30:9 (16:0) umacniając się na czele tabeli.

■ Grzegorz Filipowski zajął drugie miejsce w międzynarodowych zawodach w jeździe figurowej w Paryżu. Polak nie obronił pierwszej pozycji, zajmując w programie dowolnym drugie miejsce. Wyprzedził on najlepszy w tej specjalności Amerykanin Wylis. Trzeci był Slipchuk (Kanada).

Z INNYCH BOISK

✻ W październiku br., w czasie meczu piłkarskiego o mistrzostwo klasy „B" drużyn Unii Kłosów i Czcibora Bielin w woj. szczecińskim, zawodnik Czcibora Bielin — **Wiesław Ogórek** uderzył sędziego za podyktowanie rzutu wolnego. Zarząd Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Szczecinie ukarał piłkarza 5-letnią dyskwalifikacją. Naganę otrzymał inny piłkarz tego zespołu — **Zdzisław Siwak**, który przeszkadzał sędziemu w egzekwowaniu rzutu wolnego. Natomiast **Roman Biliński** ukarny został 2-letnim zakazem pełnienia funkcji kierownika drużyny i prowadzenia zajęć szkoleniowych. Usiłował on zmusić sędziego do kontynuowania przerwanego meczu po chuligańskich rekoczynach swego zawodnika. Przerwane spotkanie wydział gier i ewidencji OZPN w Szczecinie zweryfikował jako walkower 3:0 dla Unii Kłosów.

✻ Pierwszy mecz ćwierćfinałowy piłkarskiego Pucharu Polski: Jagiellonia Białystok — Bałtyk Gdynia 0:0. Żółte kartki: D. Zgutyczyński i Wiszniewski (obaj Bałtyk).

✻ Był to jedyny w swoim rodzaju turniej piłkarski. Organizatorzy — redakcje „Tempa", która obchodzi swoje 40-lecie i „Rzeczpospolitej" zaprosili do udziału w imprezie wszystkie krajowe drużyny piłkarskie o nazwie „Polonia", bez względu na to w jakiej klasie rozgrywkowej występują. Jest w Polsce takich „Polonii" ok. 50, a 36 z nich wystartowało w turnieju, związanym z obchodami 70 rocznicy niepodległości. Rozgrywki toczyły się od lipca br., a w sobotę w Lidzbarku Warmińskim odbył się mecz finałowy, w którym II-ligowa Polonia Bytom pokonała „B"-klasową Polonię Lidzbark 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Wierzbanowski i Rutkowski.

✻ RFN. Wyniki 13 kolejki: Bayer Leverkusen — Karlsruhe 1:0, HSV Hamburg — Waldhof Mannheim 5:1, Stuttgarter Kickers — St. Pauli 2:2, Bayern Monachium — FC Koeln 2:0, Hannover — Bayer Uerdingen 0:5, Borussia Dortmund — Nurenberg 4:0, Werder Brema — VfL Bochum 2:0, Borussia Moenchengladbach — Eintracht Frankfurt 2:1, Kaiserslautern — VfB Stuttgart 6:1.

Czołówka tabeli: Bayern Monachium — 20 pkt. w 13 meczach, VfB Stuttgart — 17 (13), Hamburger SV — 17 (14), Borussia Moenchengladbach — 17 (14), Bayer Leverkusen — 16 (13) i Karlsruhe — 6 (13).

(opr. sz.)

DUŻY LOTEK

I LOSOWANIE

1, 10, 14, 31, 32, 49

II LOSOWANIE

1, 5, 8, 22, 25, 49

LIGA ANGIELSKA

ZESTAW I

Barnsley — Bradford	0:0
Blackburn — Brighton	2:1
Bournemouth — Crystal Palace	2:0
Leeds — West Bromwich	2:1
Manchester C. — Watford	3:1
Oxford — Birmingham	3:0
Swindon — Ipswich	2:3
Bolton — Bury	2:4
Bristol Rovers — Gillingham	2:0
Mansfield — Brentford	1:0
Port Vale — Swansea	2:1
Reading — Preston	2:2
Volwerhampton — Huddersfield	4:1

ZESTAW II

Charlton — Everton	1:2
Coventry — Luton	1:0
Derby — Manchester Utd.	2:2
Leverpool — Millwall	1:1
Middlesbrough — Queens Park	1:0
Newcastle — Arsenal	0:1
Norwich — Sheffield Wed.	1:1
Southampton — Aston Villa	3:1
Tottenham — Wimbledon	3:2
West Ham — Nottingham	3:3
Chelsea — Sunderland	1:1
Portsmouth — Plymouth	2:0
Walsall — Leicester	0:1

Sport u progu niepodległości

Zanim strzelcy legionowi mogli złożyć swój los na stos, wielu z nich, a także tysiące marzących o niepodległej ojczyźnie Polaków biło się po obu stronach frontu I wojny światowej. Wśród nich nie zabrakło wielu znakomitych sportowców. Tych, którzy po mrokach niewoli w niepodległej już Polsce zapełniali puste dotychczas karty polskiego sportu.

Z orłem na piersi

Zimna jeszcze wiosna 1916 r. zastała Wacława Kuchara, doskonałego piłkarza Pogoni, a także łyżwiarza, tenisistę, lekkoatletę, wszechstronnego pod każdym względem sportowca, na froncie pod Brzeżanami, 100 km na wschód od Lwowa. Wracającego ze zwiadu młodego kaprala czekała depesza: **„W niedzielę gramy mecz z Węgrami i Austriakami we Lwowie. Stop. Przyjeżdżaj natychmiast. Stop.'**

SŁUŻBA NIE DRUŻBA

Koledzy znaleźli sposób na to. Wacek mógł udać się do Lwowa. Ale aby mogło dojść do spotkania trzeba było dokonać „łapanki" w karczmach i restauracjach lwowskich gdzie zwykle zaglądali przebywający na przepustkach żołnierze cesarskiej armii obu narodowości. A jak z „łapanki" nic nie wyszło kompletowano skład drużyny, sięgając po posiłki spośród kibiców lub też dobierano zawodników spośród rezerwowych graczy Pogoni. I tak to znany piłkarz tego klubu Ignarowicz przerodził się w rasowego Madziara Ignary'ego Inny znów „robił" za Austriaka i wszystko grało.

Nie zawsze, bo gdy na 10-lecie Pogoń zaprosiła do siebie wiedeńską Hertę, a austriacka ekipa zamiast dojechać do Lwowa wysiadła po drodze w Krakowie (we Lwowie długo się po tym mówiło, że była to robota „pasiaków" czyli piłkarzy Cracovii), to aby nie zawalić uroczystości ściągnięto awaryjnie, bez zgody Austriaków, drużynę złożoną z legionistów, przebywających w obozie internowanych w Jaksamicach.

Wręcz humorystyczne, a świadczące o pomysłowości lwowskich działaczy wydarzenia towarzyszyły piłkarzom Pogoni na Górnym Śląsku. Pogoń przyjechała tam w okresie trwającego plebiscytu na osobiste zaproszenie samego Wojciecha Korfantego, jako „olimpijska" reprezentacja Polski udająca się na Igrzyska VII Olimpiady do Antwerpii. (Przypomnijmy, Polacy nie wystąpili na tej olimpiadzie. Większość bowiem zamiast olimpijskiego stroju przywdziała mundury, udając się na wojnę toczoną na wschodnich rubieżach Rzeczpospolitej).

Z „OLIMPIJSKĄ MISJĄ"

Piłkarze Pogoni z całą powagą spełniali jednak swoją „olimpijską misję" w Katowicach i pobliskich miastach. Robili dobrą robotę w jednoczeniu ludu śląskiego, walczącego o powrót do macierzy. W ciągu ośmiu dni Pogoń rozegrała sześć zwycięskich spotkań, pozostawiając po sobie jak najlepsze wrażenie oraz... pustki w kasach niesiaki" jako zwycięzcy pierwszej w niepodległej Polsce ligi pojechali w nagrodę na Węgry. Spisali się tam widocznie dobrze, bowiem władze węgierskiego futbolu przysłały do utworzonego w 1919 r. Polskiego Związku Piłki Nożnej zaproszenie do rozegrania oficjalnego meczu międzypaństwowego.

„Reprezentatywka" jak nazywano wówczas narodowy zespół Polski potraktowała z całym szacunkiem występ przeciw Węgrom. Sprowadzono zza oceanu amerykańskiego trenera, zorganizowano w Krakowie specjalny obóz. Po sparringowym meczu pociągiem trzeciej klasy piłkarska ekipa Polski udała się do Budapesztu.

GRUDNIOWA INAUGURACJA

Pierwszy oficjalny mecz w niepodległej Polsce. Pierwszy raz z orłem na piersi. Była to pamiętna dla polskiego sportu i piłkarstwa data: 18 grudnia 1921 r. Dla Wacława Kuchara było to niecodzienne przeżycie. Większe aniżeli udział w reprezentacji Polski w październikowym meczu lekkoatletycznym. Piłka to piłka — powtarzali wszyscy z dumą.

Lwów i Kraków żyły sportem na dobre już na kilka lat przed odzyskaniem niepodległości. Trudniej było sportowcom w Wilnie, czy będącym pod zaborem pruskim, Poznaniu. Ale i tu i tam polscy działacze stosując wypróbowany „galicyjski system" wyprowadzali często w pole władze okupacyjne organizując sportowe życie zanim nadeszła niepodległościowa jutrzenka.

A JAK BYŁO W ŁODZI?

Po wybuchu I wojny światowej władze carskie specjalnym ukazem zawiesiły działalność wszystkich organizacji sportowych. W pierwszym rzędzie zaś niemieckich. Obawiano się bowiem, że za parawanem sportu ukryją się militarne grupy. W 1915 r. role odwróciły się. Niemal nazajutrz kiedy tylko wojska rosyjskie opuściły Łódź niemieckie kluby wznowiły działalność, ale obok nich także polskie i żydowskie. W rok później zorganizowano pierwsze „mistrzostwa Łodzi i okolic" w piłce nożnej, bowiem obok łódzkich drużyn wystąpili też piłkarze pabianickiego PTC.

Znaczącą rolę na sportowej niwie Łodzi zapisało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół", prowadzące m.in. wojskowe szkolenie druhów. W kwietniu 1919 r. z Łodzi udały się na granice z Górnym Śląskiem trzy grupy sokolaków tworzących tam w gorących dniach plebiscytowych specjalne grupy wspierające polskie służby graniczne. Członkowie Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów coraz częściej wybierają się na wycieczki rowerowe do Łodzi i wspólnie z miejscowymi cyklistami (ci wbrew zaleceniu władz okupacyjnych nie oddali swoich rowerów, uznawanych wtedy za sprzęt wojskowy) organizując wspólne wyścigi do Łagiewnik.

Duże ożywienie wniosła kadra oficerska stacjonujących w Łodzi pułków: 28 i 31 Strzelców Kaniowskich, urządzając wraz z YMCA zawody i pokazy w fechtowaniu na pięści i na szable, a także w grach zespołowych. We wrześniu 1918 r. odbył się oficjalny mecz piłkarski Łódź — Warszawa.

Wszyscy sympatycy sportu, a już najbardziej kibice „footbalu" przy każdej okazji wracali do meczu z Węgrami rozegranego na boisku położonym na wyspie świętej Małgorzaty w Budapeszcie. Pierwszy mecz w niepodległej ojczyźnie. Szkoda tylko, że przegrany (0:1). Jedni przypisywali to niepowodzenie grającemu z gorączką Kałuży. We Lwowie mówiło się z kolei, że przegraliśmy z Madziarami, bo w drużynie naszej było za dużo Krakusów. Pod Wawelem zaś rozgłaszano opinię o słabej grze lwowskich „harpagonów". Jeszcze inni zwalali winę na „niejaką stronniczość sędziego Graetza z Czech" — o czym donosiła lwowska i krakowska prasa.

Skąd my to znamy?...

WIESŁAW WRÓBEL

Pierwszy raz z orłem na piersi. Przed meczem z Węgrami w Budapeszcie.